



# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 225

BYDGOSZCZ, sobota dnia 1 października 1938 r.

Rok XXXII.

## Dwa obozy w Anglii i Francji.

W obecnej sytuacji można określić dokładnie rodzaj dwóch sił sobie przeciwstawnych, działających we Francji i Anglii *za i przeciw wojnie.*

Kto jest za wojną?

W ogólności — niech się nikt nie śmieje! — *pacyfiści* wszelkiego autoramentu. Tak nienawidzą wojny, że pragną obecnie przy pomocy tego *zniechęconego środka nauczyciela Hillera* miłowania pokoju *ponad wszystko.* W szczególności są to ludzie, którym uderzyła do głowy propaganda czesko-sowiecka, niesłuchanie wiele rozrzucająca pieniądze, która wmałwia w opinii zachodnio-europejską, że *Czechosłowacja jest bastionem demokracji, ostatnią zaporą przeciw szfarszowaniu Europy.*

Plan londyński, na podstawie którego rządy Anglii i Francji zwróciły się do Czechosłowacji z żądaniem odstąpienia Sudetów *nie był pociągnięciem rycerskim.* Łatwiej nasuwało by się tu pod pióro określenie defetystyczne i „niehonorowy“, przy czym pierwsze to określenie tyczyłoby się raczej Anglii, nieposiadającej zobowiązań wobec Czechosłowacji, a drugie z pierwszym Francji, która *uznała swój sojusz z tym krajem za „świstek papieru“.*

Obecnie szereg publicystów angielskich i francuskich wykorzystuje okazany defetizm (tchórzostwo) swych rządów w sposób niezmiernie ostry. Leży przed nami ostatni numer niezależnego tygodnika londyńskiego „Time and Tide“. Każdy artykuł jest w nim namiętnym oskarżeniem. Jeden z autorów pisze, że po ogłoszeniu planu londyńskiego „*wstydzi się być Anglikiem*“. Drugi chowa się za słowa jakiegoś Hindusa, który miał powiedzieć: „*Wy Anglicy, umieracie. Umieracie jednak z godnością*“ — i słowem tym nie zaprzecza!

Nastroje proczeskie idą od dołu. Mały człowiek z ulicy Londynu i Paryża zapomina o sytuacji ludnościowej w Czechosłowacji, gdyż nigdy jej dobrze nie znał. Czuje się widocznie poniżony w swych przekonaniach o wyższości swych mocarstwowych ojczyzn, które praktycznie tak się okazały słabe. Przyjmuje za dobrą monetę bajanie o „demokracji“ nie tylko czeskiej, ale *navet i sowieckiej.* Czuje ponadto, że dyktatury wyrastają ponad głowy demokracjom, że głodni, nieposiadający, gotowi są dobrać się do skóry sytych i posiadających. Trafiają mu do przekonania argumenty, że *Czechosłowacja jest tylko przegrzynką.*

Jak łatwo przewidzieć, do partii wojennej należeć musi bliżej nieznaną część wyższych wojskowych. Rozumieją oni, że po złamaniu Czechosłowacji *jakieś trzydzieści dywizyj niemieckich będzie miało wolne ręce na Zachodzie.* Gdy zniknie „czeskosłowacka awiomatka“ dla bombowców francuskich i sowieckich, zniknie wielki atut w rękach koalicji i wielkie zagrożenie dla Niemiec.

Przeciw temu prądowi występuje inny — pokojowy, defetystyczny, wychodzący z założenia, że *niech ginie Czechosłowacja byleby móc odwiec choćby o parę lat starcie z Niemcami i Włochami.* Trzeba zyskać na czasie, jeszcze się dozbierać, schować za linię Maginota, za wał stalowych cielsk angielskich pancerników i *niech Hitler robi na południu i wschodzie Europy, co chce!* Anglia z Francją chcą pożywać swe bogactwa w

(Ciąg dalszy na stronie 2).

## Plan monachijski został ogłoszony:

# Anglia i Francja oddają Sudety Niemcom bez pytania się Czechów o zgodę. Polska i Węgry wyszły z pustymi rękoma.



Anglicy zadowoleni z Chamberlaina.

Anglicy są zadowoleni ze swego premiera Chamberlaina i wdzięczni za jego wysiłki dla uratowania pokoju. Odjeżdżającego z własnego domu do Monachium premiera zęgnali na ulicach serdecznymi owacjami tysięczne tłumy.

Bydgoszcz, 30. 9. W Monachium „załatwiono sprawę“. Gruba czwórka oznaczyła na mapie obszary Sudetów, które Niemcy kolejno mogą zbrojnie okupować oraz teren, na którym odbędzie się plebiscyt. Cyfrę I otrzymał prawdopodobnie t. zw. Egerland, okolice Chebu, wznające się Rzeszę i od paru dni opuszczone przez Czechów i zajęte przez Henleinowców. Ma on być zajęty w sobotę. Tak więc Czesi otrzymali jeden dzień zwłoki. Zajęcie dalszych obszarów jest przewidziane na 2 października.

Decyzje monachijskie zostały powzięte bez Czechów. Oznaczają one praktycznie, że

**Anglia i Francja godzą się na wojnę czesko-niemiecką i deklarują, że nie wezmą w niej udziału!**

Co bowiem się stanie, jeśli Czesi nie opróżnią w wyznaczonych dniach przewidzianych terenów? Niemcy będą mogli ich wyprzeć, a to nazywa się **przecież wojną!**

W naszym artykule wstępnym przedstawiamy dyskusję, jaka tworzy się we Francji i Anglii. Argumenty tam przytoczone scharakteryzują doskonale wartość moralną i rycerską anglofrancuskiej decyzji. Chociaż Sudety są niemieckie, Chamberlain i Daladier nie dodali wawrzynów do kolekcji wielkich czynów w historii swych krajów! **Nie dodali!...**

Co teraz może zrobić p. Benesz?

1. Benesz może zaakceptować decyzję. Wykaże całemu światu, że jego mobilizacja była **marną komedią bohaterstwa.** Co jednak w tym wypadku po-

wiedzą jego poddani? Czy posłuchają go, czy nie urządzią rewolucji?

Jeśli Benesz przyjmie i Czesi w porządku poddadzą się jego zarządzeniom, świat nigdy nie rozwiąże zagadki czy stanie się to z tchórzostwa czy z dyscypliny narodowej.

W chwili obecnej taka decyzja Benesza jest najbardziej prawdopodobna.

**Gdy się ugnie przed Niemcami otrzyma przecież (patrz niżej!) możliwość potargowania się Węgrami i Polakami.**

Nie przesądzajmy jednak sprawy i rozpatrmy jeszcze dwie dalsze teoretyczne możliwości, jakie się logicznie nasuwają:

2. Benesz odmówi. Nawet nie potrzebuje tego robić, gdyż już przecież odrzucił niemieckie memorandum. Każde strzelać i będzie z Czechosłowacji **robił nowy Alcazar**, licząc na to, że w międzyczasie zmieczy serca swych sojuszników pod wpływem oburzenia i współczucia opinii (patrz znów art. wstępny).

**Gdyby Czesi byli Hiszpanami nikt by nie wątpił w inne rozwiązanie.**

3. Benesz urządzi przedstawienie z małą 24-godzinną wojenką. Padnie w niej 5 Czechów, ale 50.000 rzuci karabinem o ziemię. Będzie miał czyste sumienie na zewnątrz i wewnątrz.

Nie wiemy, co Benesz zrobi, ale wiemy, że

**Polska i Węgry wychodzą z Monachium praktycznie z pustymi rękoma.**

Warunek, że jeśli Czesi w ciągu 3 miesięcy nie dojdą z nami i Węgrami do porozumienia, okrojone Czechy nie otrzymają od nikogo gwarancji swych

granic jest bardzo pocieszający dla tych, którzy chcieliby się tą sprawą jeszcze się wiele miesięcy zajmować i... ponosić koszt tej imprezy! **Polska nie ma na to ani czasu, ani pieniędzy!**

Jeśli Niemcy zajmują Egerland w tym samym dniu powinniśmy przekroczyć Olszę. **Nic gorszego od Niemców nie jesteśmy.** Końcowy wniosek jest taki: w Monachium **nie załatwiono takiego, co by jutro nie mogły przekreślić, albo Czechy, albo Polska.**

Dla Polski jest jedno tylko honorowe załatwienie sprawy i wykazanie „grubej czwórce“, że o nas nikt nie ma prawa decydować:

**przekreślić czynem papierowe uchwały monachijskie!**

Pocieszać się tym, że Czesi ugną się przed grozą nie otrzymania gwarancji, byłoby śmieszne. **Czy teraz nie mieli gwarancji? Co im to pomogło?** Na przyszłość też mogą z nich zrezygnować, aby utrzymać łup polski i węgierski!

## Szczegóły monachijskich uchwał.

Monachium, 30. 9. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Rozmowy, które czterech szefów rządów Niemiec, Włoch, Francji i Anglii w czwartek w południe zakończyły się późnym wieczorem. Powzięte decyzje, które są ujęte w załączonych dokumentach zostały przekazane niezwłocznie rządowi czeskiemu. Porozumienie między Rzeszą niemiecką, Francją, Anglią i Włochami zawarte w dniu 29 września 1938 r.:

Rzesza niemiecka, Wielka Brytania, Francja i Włochy uwzględniając, że porozumienie w sprawie ustąpienia obszaru sudeckiego już zasadniczo zostały osiągnięte, **uzgodniły między sobą następujące warunki i sposoby cesji tego obszaru niniejszego porozumienia, że każdy z osobna jest odpowiedzialny za kroki niezbędne dla zapewnienia jego wykonania.**

1. Ewakuacja obszaru sudecko-niemieckiego rozpocznie się 1 października.

2. W. Brytania, Francja i Włochy oświadczają, że ewakuacja tego obszaru zostanie przeprowadzona do 10 października i to bez zniszczenia jakichkolwiek istniejących urządzeń i że rząd czeski ponosi odpowiedzialność za to, że ewakuacja dokonana zostanie bez uszkodzeń oznaczonych obiektów.

3. Sposoby ewakuacji zostaną ustalone w szczegółach przez komisję międzynarodową, która składać się będzie z przedstawicieli Niemiec, W. Brytanii, Francji, Włoch i Czechosłowacji.

4. Obsadzanie stopniowo obszaru o przeważającej ludności niemieckiej przez wojska niemieckie rozpocznie się 1 października. Wskazane na mapie cztery okręgi zostaną obsadzone przez wojska niemieckie do dnia 10 października.

5) Wymieniona w pktcie 3) komisja międzynarodowa określi te obszary, w których ma się odbyć plebiscyt. Obszary te będą obsadzone przez formacje międzynarodowe aż do zakończenia plebiscytu. Ta sama komisja ustali sposób, w jaki ma być przeprowadzony plebiscyt, przy czym za podsta-

(Ciąg dalszy na str. 2).

## Dwa obozy w Anglii i Francji.

(Ciąg dalszy).

pokoju. Los Czechów czy Nie-czechów nie ich nie obchodzi.

Ten obóz ma za sobą jedno poważne uzasadnienie: wojna z Niemcami, nawet wygrana, nie może przynieść w zysku ani Francji, ani Anglii. Niemcy nie mają nic do stracenia. Ich terytoria są nawskroś niemieckie. Gdyby je nawet odłączyć, nierozradzająca się Francja nie potrafiłaby ich ani wynarodowić, ani skolonizować. Marzyć o tym, że jakiegokolwiek Niemcy zapłacą nowe reparacje — nie będzie w Anglii lub Francji nawet półgłówek. W najlepszym razie po pokonaniu w Niemczech wybuchnie rewolucja i będzie nowy kłopot z usadowieniem się w sercu Europy komunizmu. Nie ulega wątpliwości, że dla Anglii i Francji trudno o mniej zyskową wojnę jak z Niemcami. Udział Włoch nie wiele by tu zmienił w sytuacji, bo nikt na Abisynię lub Trypolis łasy nie jest wobec nadmiaru swoich dużo lepszych kolonii.

Anglia i Francja nie mają młodzieży. Jeśli dziś statystyki wykazują w tych krajach przyrost ludności, jest to czyste złudzenie. Przyrasta w tych krajach tylko ilość starców na skutek przedłużania się średniego wieku ludności. Jeśli teraz te kraje rzucą na pastwę mołocha wojny tę resztę młodzieży jaką posiadają, wojna dla nich będzie zawsze przegraną i to straszliwie przegraną.

Anglia z Francją nie posiadają już dobrego materiału ludzkiego. Większość ich żołnierzy, jakich będą musiały rzucić na pola bitew — to jedynacy. Są między nimi dzielni chłopcy bez wątpienia, ale iluż jest klasycznych mamiśynków i ileż jest rodzin, dla których niech ginie świat, byleby ich syn żył i mógł odziedziczyć bogatą ojcowiznę. Czy z takim żołnierzem i takim „Hinterlandem“ można atakować niemiecką linię Zygfryda?...

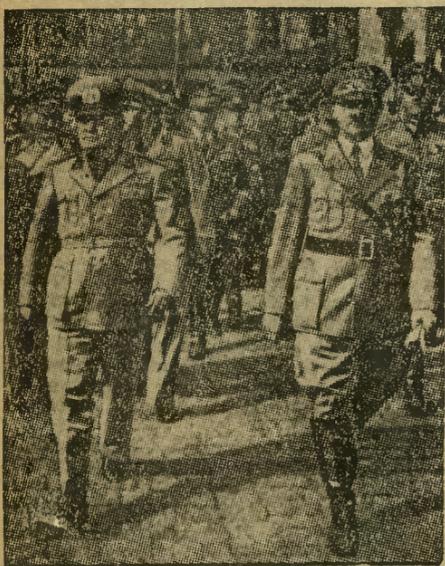
Ale cóż na to wszystko odpowie obóz Nr 1? Odpowie: „Nic nie zdobędziecie, wiele straciecie, ale to was czeka w jeszcze wyższym stopniu, gdy upadnie Czechosłowacja. Razem z Czechami jesteście silniejsi niż bez Czechów. Tysiącletnia historia bohaterska spogląda na nas i woła, abyśmy się okazali godnymi naszych przodków!”

Obóz Nr 2 również ma jeszcze jeden argument: „Hitler może się uspokoić po zagarnięciu Sudetów. Czechy zostaną jako państwo narodowe i dzięki temu silniejsze. Gdy Trzecia Rzesza znów wzrośnie, może uda się przeciwstawić jej Polaków i Węgrów. Może Mussolini zmieni zdanie. W ostateczności można będzie skierować atak Niemiec na wschód. Nam za naszymi fortyfikacjami i pancernikami nic się nie stanie. W razie czego pomoże Ameryka i Hitlera nie potrzebujemy się bać. Nie będzie miał odwagi nas zaatakować!”

Tak wygląda dyskusja dwóch obozów w Anglii i Francji.

St. Strąbski.

## Hitler i Mussolini.



Spośród gości monachijskich najbliższy Hitlerowi był oczywiście Mussolini, to też powitał go osobiście już na dworcu. Na zdjęciu: z lewej — Mussolini, z prawej — Hitler, z tyłu generał Keitel i premier Goering.

# Anglia i Francja oddają Sudety Niemcom...

(Ciąg dalszy)

wę wzięte będą przepisy, jakie obowiązywały przy plebiscycie w Zagłębiu Saary. Komisja ustali również dzień, w którym odbędzie się plebiscyt. Dzień ten jednak nie może przypaść później aniżeli na koniec listopada.

6) Ostateczne ustalenie granic dokonane będzie przez komisję międzynarodową.

7) Przewidziane zostaje prawo optowania dla przesiedlenia się na obszary odstępowane i dla opuszczenia tych obszarów. Z prawa obcji należy skorzystać w ciągu 6 miesięcy od chwili zawarcia niniejszego porozumienia.

8) Rząd czechosłowacki zwołni w ciągu 4 tygodni od dnia zawarcia tego porozumienia wszystkich tych Niemców sudeckich od ich obowiązków wojskowych i policyjnych, którzy będą sobie życzyć tego zwolnienia. W tym samym okresie czasu rząd czechosłowacki zwołni Niemców sudeckich, którzy zostali pozbawieni wolności za przestępstwa polityczne.

Szefowie rządów 4 mocarstw oświadczają, że jeżeli zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji nie zostanie uregulowane w ciągu trzech miesięcy w drodze porozumienia pomiędzy zainteresowanymi rządami, stanowić ono będzie przedmiot następnej konferencji szefów rządów 4 mocarstw.

Rząd W. Brytanii i rząd Francji podpisały powyższe porozumienie na tej podstawie, iż podtrzymują ofertę zawartą w paragrafie 6 propozycji angielsko-francuskiej z dnia 19 września dotyczącej międzynarodowej gwarancji nowych granic państwa Czechosłowacji przed niesprowokowaną napaścią. Z chwilą gdy zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji będzie uregulowane, Niemcy i Włochy udziela również w tej sprawie gwarancji Czechosłowacji.

Dodatkowa deklaracja: Czterej szefowie rządów porozumeli się co do tego, że przewidziana w obecnym porozumieniu komisja składać się będzie z sekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy i zkredytowanych w Berlinie ambasadorów Anglii, Francji i Włoch oraz mianowanego przez rząd czeski członka.

Wszystkie kwestie wynikające z cesji obszarów podlegają właściwości komisji międzynarodowej.

A więc otrzymaliśmy przyrzeczenie uregulowania sprawy mniejszości... O odstąpieniu terenów mowy nie ma! Dla Polski to jest policzek! Czekamy, aby nasz rząd przekonał grubą czwórkę, jak bardzo się myli, lekceważąc nasze żądania.

## Polityka i moralność.

Wyniki konferencji w Monachium przyniosły odprężenie. Przed znikającą nestrząsammi ostatnich dni Europą pojawiła się znów jata morgana pokoju. Czy to złuda czy rzeczywistość — okażą najbliższe godziny.

W każdym razie ludzie odetchnęli, złapali oddech, którego już zaczęło brakować wskutek gwałtownego nawatu zdarzeń.

Odetchnęliśmy, odprężyliśmy się, spoglądamy na wyniki narady monachijskiej z ulgą, ale i — z niesmakiem. Wiadomo: polityka — to jest gra, brudna gra nawet. Ale w każdym człowieku drzemie przecież poczucie moralności, które nie zawsze może się zgodzić z osiągnięciami polityków.

Nie mamy najmniejszego powodu, aby współczuć z Czechami, przeciwnie czekają na załatwienie i to bezwzględne załatwienie otwarte z nimi rachunki. Mimo

to jednak trudno jest nie stwierdzić, że z Czechami postąpiono sobie w Monachium w sposób urągający wszelkim elementarnym zasadom moralności.

Podzielono Czechosłowację, nie pytając jej o zgodę i nie biorąc nawet pod uwagę jej opinii. Hitler chciał wziąć swoje i bierze. Ale jak wyglądają „wielkie demokracje“ zachodniej Europy — Anglia i Francja, które zawsze chciały uchodzić za przyjaciół Czechów? To załatwienie sprawy przez pp. Chamberlaina i Daladiera ma w sobie dużo z postępowania Judasza z Kariothu. Tyle, że wielkie mocarstwa nie wzięły srebrników, wystarczyło im, że się pozbyły strachu, który sparaliżował ich poczucie moralności i honoru.

Możemy się cieszyć, że w rezultacie narad monachijskich może nie będzie wojny. Ale my, Polacy, mamy za bardzo ugruntowane poczucie honoru rycerskie-

go, zanadto doświadczyliśmy na własnej skórze podłości sąsiadów, aby na widok tego, co przyjaciele zrobili z Czechami, nie doznać obrzydzenia. Wziąć co swoje wprost, w otwartej walce — to rozumiemy, ale dzielić państwo — bez jego zgody i wiedzy — w targach między wrogami i rzekomymi przyjaciółmi, to już jest rzecz, majo mającą wspólnego z moralnością i zwykłą przyzwoitością.

Polityka to brudna gra — pp. Chamberlain i Daladier udowodnili to w całej rozciągłości. Gdy poszło o interes, zresztą bardzo marny, Francja zapomniała o swojej rycerskości, którą się zawsze chlubiła, Anglia z lekkim sercem rozstała się z pojęciem gentlemana.

## Daladier w Monachium.



Premier francuski Daladier po przylocie na monachijskie lotnisko Oberwiesefeld został powitany przez ministra von Ribbentropa (z lewej) i przez tłumy wivatującej publiczności.

## Zamieszanie i dezorganizacja ogarnia Czechy.

Cieszyn, 30. 9. (PAT) Na Śląsku Zaolzańskim mnożą się coraz bardziej oznaki zamieszania i dezorganizacji. Uciekinierzy z wojska czeskiego, którym udało się dostać na stronę polską, opowiadają o rażących brakach w przeprowadzaniu mobilizacji i zaopatrywaniu wojska. Wielka ilość z powołanych pod broń dotychczas ubrana jest po cywilnemu, gdyż nieporządku, panujące na kolejach, uniemożliwiły dowóz na czas materiałów wojennych i umundurowania. Brak niektórych artykułów pierwszej potrzeby, pomimo zaprzeczeń ze strony prasy czeskiej i zapewnien, że drobne ustereki zostały już usunięte, przybiera charakter katastrofalny. Ostatnio zabrakło takich artykułów, jak sól, ryż, drożdże itp. W ucieczce przed cze-

ską korona ludzie nabywają często rzeczy zupełnie niepotrzebne. Tak np. w jednej z miejscowości koło Trzyńca

w ciągu kilku dni wykupiono zapas pasty do butów i sznurowadeł, który w normalnych czasach wystarczał na kilka miesięcy.

Wobec nieprzyjmowania przez koleje przewoźców prywatnych do przewozu, kupcy zjeżdżają z mniejszych miejscowości do większych, jak Cieszyn, Karwina, Mor. Ostrawa itd. Okazuje się jednak, że wszystkie zapasy nie tylko od hurtowników, lecz i od detalistów, wykupiło wojsko. Nauka w szkołach odbywa się nienormalnie wobec zdekompletowania personelu nauczycieli w szkołach. Lekcje odbywają się trzy razy na tydzień.

## Evakuacja Pragi!

Praga, 30. 9. (PAT) Wiadomości o zamiarze ewakuowania ośrodków życia państwowego z Pragi potwierdzają szerokie przygotowania, podjęte we wszystkich ministerstwach i innych urzędach, jak również m. in. w czeskiej agencji telegraficznej. Według informacji z kół parlamentarnych siedziba rządu przeniesiona by została do miejscowości Turczanski św. Marcin. Przed dwoma dniami cały zapas złota czechosłowackiego banku emisyjnego przewieziony został pod silną eskortą na teren Słowacji.

W Pradze ustanowiona została przedwczoraj komisja ewakuacyjna, której zadaniem ma być szczegółowe opracowanie planu w tym względzie, a która składa się z przedstawicieli komendy miasta, ministra spraw wewnętrznych i policji.

## Czesi rozstrzelują harcerzy polskich.

Czeski pomnik wolności w Trzyńcu wyleciał w powietrze.

Cieszyn, 30. 9. (PAT). Kilku instruktorów harcerstwa polskiego w Czechosłowacji zostało już rozstrzelanych przez Czechów. M. in. zginął od wrażeń kul w Ołomuńcu drużynowy Jan Kotas. Drużynowy Kotas prowadził w lipcu br. wędrowny obóz harcerski po Słowacji, odwiedzając również ciężko chorego podówczas wodza narodu słowackiego ks. Andrzeja Hlinkę.

W ostatnich dniach władze wojskowe w Czechach rozpoczęły stosowanie terroru względem polskich harcerzy — członków i członków harcerstwa polskiego w Czechosłowacji. 14 i 15-letnia młodzież harcerska została m. in. zapędzona do kopania okopów wzdłuż polskiej granicy.

## Powstanie w powiecie frydeckim.

W Trzyńcu został w nocy wysadzony w powietrze czeski pomnik wolności, wystawiony swego czasu jako symbol panowania czeskiego na Śląsku Zaolzańskim. Ludność polska Trzyńca i najbliższych okolic z widocznym zadowoleniem komentuje zniszczenie tego bolesnego symbolu. W powiecie frydeckim, gdzie dotychczas panował względny spokój, ostatnio zanotowano szereg poważnych starć pomiędzy ludnością polską a Czechami.

## Masakrowanie polskich robotników trwa

Cieszyn, 30. 9. (PAT). Masowe zwalnianie robotników polskich w zakładach hutniczych i przemysłowych w Trzyńcu, Witkowicach, Karwinie itd. trwa nadal. Zwalniani z pracy robotnicy, o ile zajmują mieszkania w koloniach robotniczych, są niezwłocznie

wraz z rodzinami przy pomocy żandarmerii usuwani z mieszkań, które są natychmiast oddawane Czechom,

przydzielonym przez zarząd wojskowy na ich miejsce. W dniu wczorajszym, kiedy nowa grupa robotników polskich w Witkowicach otrzymała zawiadomienie o niezwłocznym zwolnieniu, doszło do krwawych zająć. Nowozaangażowa-

ni robotnicy, rekrutujący się z czeskich komunistycznych związków zawodowych, wznosili okrzyki: „Niech żyją rządy komunistyczne“. Wywiązała się bójka, podczas której komuniści zaczęli

strzelać do bezbronnych robotników.

Przybyła żandarmeria zamiast wziąć w obronę napadniętych Polaków, dała kilkakrotną salwę do nich. Kilkanaście osób odniosło rany, w tym dwie osoby ciężkie. Podobne zajście miało miejsce w Karwinie, gdzie w związku z tym odbyły się liczne rewizje domowe i aresztowania. Aresztowanych wywieziono do Brna Morawskiego.

na *Morginesie*

Berchtesgaden, Godesberg, Monachium — te nazwy urastają dziś do znaczenia wprost epokowego w dziejach ludzkości. W bezpośrednich spotkaniach mężów stanu załatwia się dziś sprawy, które dawniej mello się w notach i oficjalnych wizytach dyplomatów. Metody klasycznej dyplomacji wzięły w łeb. Nikt się dziś nie bawi w etykiety, fraki i cylindry. Hitler w brązowym mundurze partyjnym rozmawia w cztery oczy z premierem Chamberlainem, każąc czekać pode drzwiami ambasadorom. Całe szczęście, że ci obecni ambasadorowie i posłowie rzadko mają szkołę dyplomatyczną za sobą. Ich kwalifikacje — to wierność wodzowi i zaufanie wodza. Poza tym mogą nie umieć nic. Takim ludziom łatwiej jest strawić tę poniewierkę, w jaką popadła dyplomacja. Za to tacy reprezentacyjni przedstawiciele tej klasycznej dyplomacji jak Talleyrand czy Metternich przewracają się chyba w grobie z boku na bok. Ze zgrozy oczywiście.

Prawdę mówiąc, to nie wiadomo, czy właściwie nie lepiej, że dzisiejsi władcy świata obywają się bez pośrednictwa dyplomatów w najważniejszych wymianach zdań i rozstrzygnięciach. Może i Napoleon nie byłby skończył na wyspie świętej Heleny, gdyby — jak teraz Hitler — robił politykę sam, a nie wyreczał się fałszywym i zdradzieckim Talleyrandem. Dyplomaci gotowi są dla prawideł gry poświęcić cel i zdrowy sens. A to jest niebezpieczne dla pokoju.

Przywódcy współczesnych państw sami decydują i sami rozmawiają między sobą. Choć z tym drugim jest w praktyce trochę gorzej. Jak się bowiem okazuje, z czterech mężów stanu, którzy wczoraj spotkali się w Monachium, tylko jeden Mussolini zna poza językiem włoskim — niemiecki i rozumie trochę po angielsku. Pozostali trzej partnerzy znają tylko swoje ojczyste języki. Hitler umie tylko po niemiecku, ponieważ ani jego sfera społeczna, ani trudna walka o byt w młodości, nie dały mu ani czasu, ani możliwości nauczenia się języków obcych. Chamberlain mówi tylko po angielsku, ponieważ jest typowym Anglikiem, uważa się za pana świata i od wszystkich domaga się uznania tych zaściankowych pretensyj. Daladier poza francuskim nie zna innego języka, bo we Francji w ogóle znajomość obcych języków stoi na bardzo niskim poziomie.

W tej sytuacji, gdy każde wypowiedziane słowo musi tłumaczyć czterech tłumaczy, konferencja przedłuża się niepomierzenie i świat cały musi przedłużać zdenerwowanie oczekiwania na jakiś wynik.

Wniosek z tego prosty i dla starych i przede wszystkim dla młodych: uczenie się języków obcych! Kto wie, może was los wyniesie na odpowiedzialne stanowisko i wtedy świat nam będzie wdzięczny, gdy w poufnych a decydujących rozmowach potrafiacie się obyć bez tłumaczy...

**Humor aktualny.**

**PRZEDWOJENNE CZASY.**

Od dziecka, proszę państwa, słyszę: „Ach! Owe czasy przedwojenne...”  
O nich się mówi, o nich pisze,  
Że świetne były, że bezcenne...

O owych legendarnych czasach  
Powstały jakieś wielkie mity.  
I tak krążyły sobie w masach,  
Budząc westchnienia i zachwyty!

Aż przyszły do nas niespodziane,  
Te przedwojenne czasy słynne...  
I czy przyniosły jakąś zmianę?  
Od powojennych czy są inne?

Wszyscy te same mają twarze...  
Wszystko jest wkoło niecodzienne...  
Ach! Cóż to byli za plotkarze  
Chwalący czasy przedwojenne...  
(„Kurier Warszawski”).

**KOMUNIKAT METEOROLOGICZNO-POLITYCZNY.**

Strasznie duszne jest powietrze  
ciśnienie się wzmaga.  
Na dziejowym barometrze  
strzałka — na huragan.  
Mocno grzmi z zachodniej strony,  
a wschód mgła zasłania...  
Horyzont wciąż zachmurzony  
i widzialność mała...  
(Goniec Warszawski).

**Co warto wiedzieć  
o armii czechosłowackiej?**

**Jak Niemcy — w razie wojny — będą zajmować Sudety?**



**Mobilizacja w Czechach.**

Dragoni czescy poją konie przed transportem na front.

Pomimo bliskiego sąsiedztwa, mało rozpowszechniona jest w polskim społeczeństwie znajomość siły zbrojnej Czechosłowacji. Tymczasem zainteresować się tym przedmiotem godzi się nie tylko ze względów sąsiedztwa, ale także dlatego, że armia czechosłowacka w najbliższych dniach pewną odegrać może rolę.

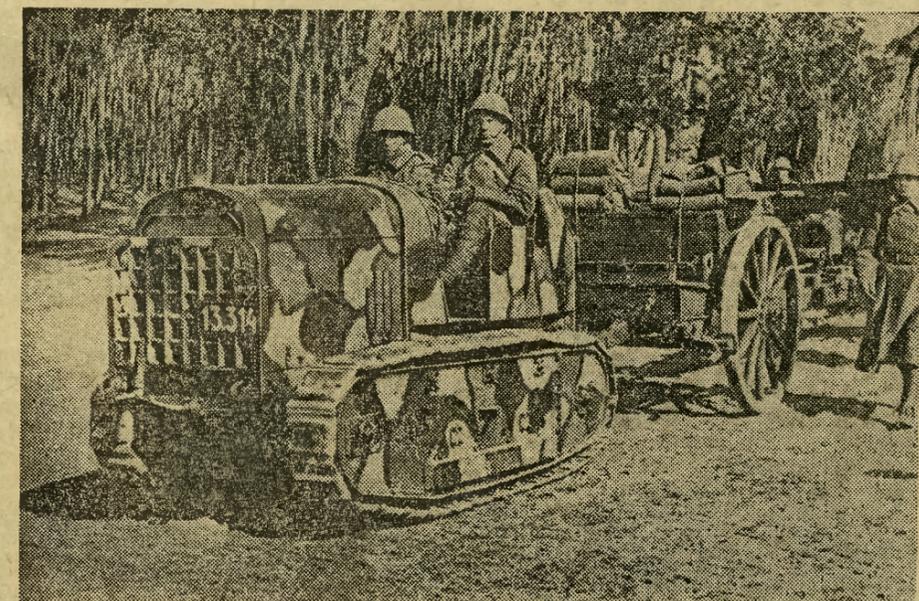
**Naród pacyfistów.**

Samo nastawienie społeczeństwa czechosłowackiego do spraw wojska należy określić jako zdecydowanie antimilitarystyczne. Z drugiej zaś strony nie można zapomnieć o wielkim znaczeniu, jakie w dobie odzyskania niepodległości przez Czechy miał socjalizm czeski. Z jego głębi wyszli czołowi przedstawiciele czeskiej myśli państwowej. U działaczy tego ugrupowania polityczne go niechęć do armii zaborczej łączyła się ściśle z niechęcią do wojska w ogóle, jako do organu wrogiego dla ustroju społecznego.

Prawo z 19 marca 1920 r. określało czas trwania służby w szeregach na 14 miesięcy. Dodatkowe przepisy przejściowo, na czas tworzenia się armii, przedłużyły okres służby w szeregach do 2 lat, a następnie do 18 miesięcy. Po wielu latach dopiero ustalono czas służby w armii na 2 lata. Pierwszym ministrem obrony narodowej był zażarty antimilitarysta przedwojenny, Wacław Kłofacz, pierwszym zaś generalnym inspektorem siły zbrojnej poeta Józef Svatopluk Machor. Jeszcze w ciągu dwóch lat, po zawarciu pokoju, nacelnym dowódcą tworzącej się armii czechosłowackiej pozostał marszałek Foch. Do prac zaś technicznych przy jej organizacji była zaangażowana liczna misja wojskowa francuska...

Trzeba przyznać, że zainteresowanie się sprawami wojskowymi, powstałe nie tak jeszcze dawno, nie straciło na intensywności w Czechosłowacji. Społeczeństwo poczynna okazywać coraz większe zrozumienie dla znaczenia własnej armii. I chociaż dawne nastawienie pacyfistyczne ciągle jeszcze istnieje i podkopuje wiarę w skuteczność ofiar dla celów wojskowych — to jednakże sytuacja na tym odcinku przedstawia się nieporównanie lepiej, jak przed laty.

Uchwalony przed świętami Bożego Narodzenia zwyczajny budżet Czechosłowacji na rok 1938, po stronie wydatków zamyka się cyfrą 10.117 milionów koron czeskich (1.821 mil. zł). Z tego zwyczajny budżet min. obr. nar. na rok 1938 wynosi 2.098 milionów k. cz. (378 mil. zł).



**Mobilizacja w Czechach.**  
Zmotoryzowana artyleria czeska.

**Organizacja armii.**

Armia czechosłowacka składa się z 7 dowództw korpusów: dow. I korpusu (Praga) obejmuje południowo-zachodnie Czechy, dow. II korpusu (Hradec Kralové) obejmuje resztę Czech, dow. III korpusu (Brno) obejmuje południowo-zachodnią część ziem morawsko-śląskiej, dow. IV korpusu (Olomuniec) rozciąga się na resztę ziem morawsko-śląskiej, dow. V korpusu (Trenczyn) obejmuje północno-zachodnią Słowację, dow. VI korpusu (Koszyce) obejmuje wschodnią Słowację, dow. VII korpusu (Bystrice) obejmuje resztę Słowaczyny. Jeśli chodzi o dswlokację pokojową wyższych jednostek na terenie nowych korpusów, przedstawia się ona obecnie jak następuje: I korpus — 3 dywizje piechoty, II korpus — 2 dywizje piechoty, III korpus — 1 dywizja piechoty, IV korpus — 2 dywizje piechoty, V korpus — 1 bryg. piechoty i 1 bryg. piech. górskiej, VI korpus — 2 dywizje piechoty

Stan liczebny czeskich sił lotniczych oblicza się na: 650 samolotów I linii, 720 samolotów II linii i 50 samolotów żandarmerii.

Z broni pancernej posiadają Czesi: 3 pułki czołgów, wyposażonych w samochody pancerne, tankietki i czołgi (średnie i lekkie). W skład pułku czołgów nr 1 wchodzi ponadto 1 kompania pociągów pancernych. Ogólna ilość czołgów oblicza się na 350.

Wojsko czechosłowackie na stopie wojennej posiada 34 dywizji piechoty i 4 dywizje kawalerii. Siła oddziałów pierwszej linii wynosi około 800.000 ludzi. Poza tym mają istnieć rezerwy wyszkolone w sile około 2.700.000 ludzi.

**Którędy pójda Niemcy?**

A teraz, jak prawdopodobnie będzie wyglądać pacyfikacja Czech i „pokojowe” zajęcie Sudetów przez Niemców:

Otóż gen. von Beck, dowodzący woj-

**"4711"**  
Matt-Creme  
Znak ochronny  
Nadaje cerze delikatny matowy wygląd. Doskonale podkład pod puder.

(bez 1 brygady), VII korpus — 2 dywizje piechoty i 1 brygadę piechoty górskiej.

Jak z powyższego wynika, podział dywizji na korpusy nie jest równy. Możliwe, że w najbliższej przyszłości będzie ta sprawa uregulowana. Obecnie dywizja piechoty składa się z dwóch brygad piechoty po 2 pułki piechoty. W skład pułku piechoty wchodzi 3 bataliony strzelców (po 3 kompanie strzeleckie i 1 komp. k. m.). Poza tym pułk rozporządza 1 komp. broni towarzyszącej (2 moździerze 8,1 lub 9 cm i 4 k. m. przeciwlotnicze kal. 20 mm), 1 komp. pionierów, 1 komp. łączności i 1 komp. gospodarczą. Dywizji piechoty podlega ponadto jeszcze oddział rozpoznawczy (konni, cykliski, samochody pancerne) a w razie potrzeby przydzielone będzie lotnictwo, oddziały saperskie, telegraficzne itp. Artyleria dywizji składa się z 1 pułku artylerii lekkiej (po 2 dywizjony haubic), 1 dywizjonu armat i 1—2 dywizjonów artylerii ciężkiej. Kawaleria (11 pułków dragonów) zorganizowana jest w 4 brygady, z których każda składa się z 1 mieszanego oddziału rozpoznawczego, 2—3 pułków dragonów, 1 dywizjonu artylerii konnej, 1 baterii zmotoryzowanej, 1 batalionu cyklistów i 1 szwadronu samochodów pancernych.

**Lotnictwo i broń pancerna.**

Z 6 obecnie istniejących pułków lotniczych pułki 1—4 są formacjami mieszanymi, tj. posiadają eskadry rozpoznania dalekiego i bliskiego oraz eskadry myśliwskie. Pułki 5 i 6 składają się głównie z eskadr bombowych i ciężkich eskadr myśliwskich.

skiem niemieckim w b. Austrii, rozporządza VII korpusem, przybyłym z Monachium i wzmocnionym I dywizją pancerną (gen. piech. von Schober); XIII korpusem, przybyłym z Norymbergi, plus 2 dywizja pancerna (gen. kawalerii von Waichs) oraz siłami powietrznymi V okręgu lotniczego w Monachium.

Armia ta natrze z południa na północ VII korpusem i I dywizją pancerną z Wiednia na Brno, XIII korpusem i 2 dywizja pancerną z Linza na Budziejowice.

4 armia gen. art. von Reichenau uderzy od północy na południe: IV korpus i 3 dywizja pancerna z Drezna i Kamienicy na

**MAPA POLSKI**  
1:1.000.000 oprac. kierownik wydziału kartogr. Gł. Urzędu Stat. z ważnością granic adm. na 1. 4. 1939 już w sprzedaży. Cena na płótnie Zł 12.— (17922)  
Towarzystwo Wydawnicze „Arkonia”  
Warszawa, Marszałkowska 48, tel. 892-52.

Pragę i Pilzno (zakłady Skody), VIII zaś korpus i 5 dywizja pancerna — z Lignicy i Wrocławia na Pardubice i Olomuniec. Lotnictwo II (Berlin), III (Drezno) i V (Monachium) bierze czynny udział w działaniach.

Wojsku czechosłowackiemu nie pozostanie nic innego, jak działać po wewnętrznej linii operacyjnej, czyli kolejno przenosić akcję swej masy na każdą z sześciu nacierających kolumn, wiążąc i opóźniając resztę stosunkowo małymi siłami.

Pozostawiona swym własnym siłom Czechosłowacja nie może się bronić dłużej nad dwa tygodnie. A przypuściwszy, że Francja przyjdzie jej z pomocą, to Francuzi natrą, prawdopodobnie, przez Moguncję dolinę Menu i Bamberg.

Ale tu zaczyna się tragedia. Od roku ta linia operacyjna przegrodzona jest przez Hitler-Stellung — odpowiednik linii Maginota. Trzyma tę pozycję tylko jeden, XII korpus. Lecz w razie natarcia Francuzów na Moguncję, Niemcy niezwłocznie wzmocnią go korpusami: VI z Münster, IX z Cassel, XI z Hanoweru i X z Würzburga oraz 4 dywizja pancerna z Dortmundu, lotnictwem IV (Münster) i VI (Kilonia) okręgów, oraz około dwunastoma dywizjami rezerwowymi i landwehry.

Jeżeli przyjąć, że Francuzi wyjdą z tej bitwy zwycięsko, tracąc na nią dużo czasu; tracąc jeszcze więcej przy przekraczaniu Renu, a gdy osiągną góry czeskie, los Czechosłowacji będzie rozstrzygnięty.

Oto przypuszczenia płk. Barona, ogłoszone w „La France Militaire” w artykule pt. „La poussée Allemande sur Prague”.

Hipolit Kończak.

**Skończyć z hańbą „czechizacji”  
Polaków i wzmocnić opór Rodaków  
za granicą.**



# Włókniarze łódzcy o wyborach

Walka o demokratyczną ordynację wborczą będzie nadal prowadzona.

Łódź, 30. 9. (PAA) Żeby mieć dokładny obraz nastrojów, nurtujących społeczeństwo łódzkie w związku z rozwiązaniem Sejmu i Senatu i stanowiska wobec rozpisania nowych wyborów, postanowiliśmy zwrócić się do szeregu działaczy reprezentujących wszystkie warstwy społeczne Łodzi.

Pierwszą rozmowę przeprowadziliśmy z p. Antonim Szczerkowskim, b. posłem, wiceprezydentem m. Pabianic, członkiem Centralnej Komisji Związków Zawodowych i prezesem Zarządu Głównego Związku Włóknarzy w Polsce. Po przedstawieniu celu naszego przybycia, zadaliśmy pytanie:

— Jakie stanowisko zajmuje Związek Włóknarzy wobec wyborów do Sejmu na zasadzie istniejącej ordynacji wyborczej?

— Klasowy Związek Włóknarzy, który jest karną i najliczniejszą organizacją zawodową w Polsce. W całości podporządkowuje się uchwałom i wskazaniom Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Centralna Komisja niewątpliwie uzgodni swoje stanowisko z Centralnym Komitetem Wykonawczym P. P. S., jako z organizacją, stojącą politycznie najbliżej.

Włókniarze, jak i zresztą cały świadomy proletariat są zdania, że przy istniejącej ordynacji wyborczej klasa robotnicza nie ma możliwości wystawienia kandydatów na posłów, tak w wielkich ośrodkach przemysłowych, jak i w okręgach o ludności mieszanej robotniczo-rolniczej, ponieważ ta ilość delegatów do kolegiów wyborczych okręgowych z ramienia związków robotniczych, pracowników umysłowych i rad gminnych, jaką się da przeprowadzić liczebnie będzie za mała, aby była w stanie przeprowadzić swoich kandydatów na posłów. Obecna ordynacja wyborcza przy istniejących stosunkach daje przewagę naszym przeciwnikom politycznym, tak, że będą oni zawsze mieli większość. W tych warunkach o wystawieniu kandydatów z ramienia klasowego ruchu robotniczego zdecydowałiby nasi przeciwnicy. Z tego wynika, że obecna ordynacja wyborcza nie odpowiada potrzebom szerokich mas ludowych, to też walka o demokratyczną ordynację wyborczą będzie nadal prowadzona.

Związek Włóknarzy we wszystkich sprawach związanych z wyborami będzie się solidaryzował z uchwałami Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

## O beatyfikację męczennika z Lubonia.

Otrzymujemy następujący apel ks. prof. Henryka Weryńskiego z Krakowa, w sprawie starań o beatyfikację ś. p. ks. Streicha:

Zbrodnia w Luboniu poruszyła do głębi całe społeczeństwo katolickie w Polsce. Poszła przez Polskę fala oburzenia i protestu, poszła też fala modlitwy, ciepła fala hołdu i czci dla męczennika, który na posterunku, przy pełnieniu Służby Bożej, — złożył swe młode życie.

Dziś, gdy już nie oburzamy się tylko, ale głęboko przeżywamy męczeństwo polskiego kapłana, powinniśmy posunąć się o krok dalej i poczynić starania o beatyfikację ś. p. ks. Stanisława Streicha.

Plan mój nie jest zbyt śmiały. Opieram się na fakcie wszczęcia procesu beatyfikacyjnego Jezuita, O. Pro, zabitego w Meksyku, a jeszcze bardziej na rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego niemieckiego Franciszkanina, O. Leona Heinricha, zamordowanego przed 30-u laty w Denver, w Stanach Zjednoczonych. Ś. p. O. Heinrichs, superior klasztoru pod wezwaniem św. Elżbiety w Denver, został zastrzelony przez komunistę Giuseppe Alia w chwili, gdy udzielał Komunii świętej... A więc — zupełnie podobnie jak ś. p. ks. Streich — zginął na posterunku z ręki wroga Kościoła świętego. Ks. kardynał Laurenti, prefekt św. Kongregacji Obrzędów, podpisał już dekret przygotowawczy do procesu beatyfikacyjnego O. Heinricha.

To jest dla nas świetny precedens! Tylko musimy całą sprawę ująć serdecznie i zbiornie, szturmując do Stolicy Apostolskiej wołaniem przeszło dwudziestu milionów serc!

Musimy dotrzymać kroku innym narodom! Jesteśmy narodem wielkim, który ma prawo stanąć w pierwszym szeregu...

Jeśli dziś rozpoczyna się sprawę beatyfikacji (w najwyższej instancji!) niemieckiego kapłana-męczennika, to jutro możemy pukać skutecznie o beatyfikację polskiego kapłana, który — podobnie jak jego niemiecki „towarzysz broni” — padł z ręki wroga Kościoła świętego.

Dlatego wołam na całą Polskę o beatyfikację ś. p. ks. Stanisława Streicha!

Wołam o wielką mobilizację modlitw na tę intencję!

Wołam o wielkie poruszenie umysłów i serc, które przełamie naszą inercję i naszą opieszałość na odcinku starań celowych i wytrwałych o naszych nowych Patronów!

Póki jeszcze krew męczeńska świeża, zabierzmy się do dzieła!

Wiem konkretnie, na podstawie relacji generalnego sekretarza Apostolstwa Chorych w Polsce, ks. kanonika Rękasa, że chory już — samorzutnie — modlił się za przyczyną ś. p. ks. Streicha i otrzymując łaski.

Do dzieła zatem!

Ks. Henryk Weryński.



— Hrabia Larisch opuścił Czechosłowację. Konsul angielski w Mor. Ostrawie zalecił znanemu właścicielowi dóbr i zakładów przemysłowych w zagłębiu karwińskim Larischowi, który posiada obywatelstwo angielskie, opuszczenie Czechosłowacji. Hr. Larisch przybył do Polskiego Cieszyna i udał się do swoich dóbr, położonych w Polsce.

— Na Węgrzech w licznych miastach odbyły się wiece, w których domagano się natychmiastowego przyłączenia Węgrów w Czechosłowacji do Węgier oraz stworzenia wspólnych granic z Polską.

— Ze względu na naprężoną sytuację, wszystkie partie polityczne na Węgrzech odwołały swe zebrania, zapowiedziane na najbliższą przyszłość, aby w ten sposób zamaniestować jedność i solidarność całego narodu w przededniu doniosłych wydarzeń.

— Polak prezydentem miasta Bukaresztu. Prezydentem stolicy rumuńskiej mianowany został dotychczasowy prefekt powiatu bukareszteńskiego gen. Dąbrowski — na miejsce dotychczasowego prezydenta Petera.

— We Wiedniu odbyła się wielka manifestacja antyczeska, w której wzięło udział ok. 100 tysięcy ludzi. Mowy okolicznościowe na temat żądań niemieckich wobec Czechosłowacji wygłosili: gauleiter Buerckel i Globocnik. W odbytych następnie pochodzie przez ringi wiedeńskie uczestnicy manifestacji nieśli transparenty z napisami antyczeskimi, wznosząc okrzyki przeciwko Beneszowi.

— Sowieckie transporty platyny do Londynu. Samolotem linii Moskwa — Ryga — Sztokholm przesłano największe dotychczas transporty platyny. Oprócz drobnych przesyłek platyny do Rygi i Rewla, samolot przewiózł 286 kg tego metalu do Londynu. Przesyłka ta, wielomilionowej wartości, była ubezpieczona i strzeżona podczas transportu przez uzbrojonych funkcjonariuszów sowieckiego banku.

— Kto się cieszy... W związku z mobilizacją rozpoczęcia roku szkolnego w szkołach początkowych we Francji odłożono na czas późniejszy.

— Na Dunaju przechwycili Węgrzy transport sowiecki do Czech. Dzienniki budapeszteńskie przynoszą sensacyjną wiadomość o wykryciu przez urzędników celnych wielkiego transportu części samolotów i artylerii, przesyłanych z Sowietów do Czechosłowacji. Do portu rzeczny w Budapeszcie zawinęły 4 statki, wiozące jakieś towary do Czechosłowacji. Faktury świadczą o niewinnym znaczeniu tych towarów. Celnikom węgierskim ładunek ten wydał się jednak podejrzany. Zarządzono rewizję. Gdy otwarto skrzynie, okazało się, że zamiast towarów wskazanych w fakturach przesyłkowych, zawierają one części samolotów i artylerii wyrobu sowieckiego, przeznaczone dla Czechosłowacji. Cały transport, składający się z 200 wagonów, został przez władze węgierskie skonfiskowany.

B. Hofmann



Powieść współczesna.

5)

(Ciąg dalszy)

— Przyjemny rys charakteru — pomyślał właściciel wywiadowni, który w głębi duszy nie darzył sympatią tego wprawdzie szczerzego, lecz trochę niesamowitego klienta. Nawiasem mówiąc, nie potrafiłby określić, na czym polegała właściwie ta niesamowitość, wiedział tylko, że w towarzystwie tego człowieka czuje się zawsze nieswojo. Takiego wypadku dotąd nie miał.

— Jeszcze jedno — powiedział de Katt na odchodnym. — Gdyby w Sutton zaszły jakieś nieprzewidziane wypadki, proszę mnie natychmiast zawiadomić. Będę cały czas w hotelu. Jeśli do jutra do godziny siódmej wieczorem pan nie zatelefonuje, będę uważał, że wszystko się układa po linii moich życzeń i że wobec tego na pewno spotkam Mac Stantoną na statku. Do widzenia!

— Good bye, Mr. de Katt!

II.

„Friesland“ wypłynął z portu o godzinie ósmej wieczorem, biorąc kurs na Rotterdam, do którego miał przybyć nazajutrz około dziesiątej rano.

De Katt oddał stewardowi swój bagaż, składający się tylko z jednej walizki ręcznej i kazał ją zanieść do kabiny, do której też się udał, ale nieco później — po sprawdzeniu listy podróżnych, już znajdujących się na pokładzie.

— Na razie idzie dobrze — myślał przebiegając się do kolacji.

Wszyscy już byli na miejscu. Mac Stanton też się wybrał w podróż i narwał pierwszą klasę, co się bardzo spodobało de Kattowi — ostatecznie młody człowiek miał chwilowo dość pieniędzy, a widoki na przyszłość uspra-

wiedliwiały w zupełności tę rozrzutność.

De Katta ciekawiło bardzo, czy Stanton czytał ogłoszenie w holenderskim dzienniku, donoszącym o zgonie kapitana Kragga i wzywającym jego spadkobierców. Sądził, że raczej nie czytał i uważał, że tak było lepiej. Wiedział poza tym, że postąpił ryzykownie zmuszając Stantoną do podróży pod prawdziwym nazwiskiem i niejako w towarzystwie Abdura Akruby, ale to było nieuniknione, ponieważ chciał za wszelką cenę mieć stałe na oku Afgańczyka i jego rzekomą siostrzenicę.

W każdym razie sytuacja bardziej niż kiedykolwiek wymagała nieustannej czujności. Sprawa wkraczała w okres wyjątkowo niebezpieczny i już teraz ogromnie podniecała de Katta niezależnie od wysokiej stawki, o jaką rozpoczęła się ostateczna rozgrywka.

De Katt miał w niej tym większe szanse, że nikt z kontrpartnerów nie znał go z wyglądu ani nie wiedział, jak on się nazywa w rzeczywistości. Oprócz tego szczęśliwy przypadek sprawił, że jego kabina była w bezpośrednim sąsiedztwie z kabiną współtowarzyski Afgańczyka.

Pani van Straaten uchodziła w Londynie za siostrzenicę Abdura Akruby i to nie nasuwało wątpliwości, ponieważ ta kobieta — nawiasem mówiąc, niezwykle piękna — była jaskrawym okazem mieszaniny dwóch odrębnych ras.

Holender spojrział w lustro i stwierdził, że jego ubranie jest uszyte bez zarzutu. Zapalił papierosa, poprawił krawat, przesuwał grzebieniem po włosach i nie spiesząc udał się do sali jadalnej.

Zajął mały stolik w prawym kącie,

skąd miał jak na dłoni całą salę i środkowy główny stół, przy którym spozstrzegł kapitana oraz jego dwóch oficerów. Abdur Akruha i pani van Straaten też siedzieli przy tym stole.

Wytworny śniady Azjata miał czarne jak heban z niebieskawym odcieniem włosy, które na skroniach były mocno przyprószone siwizną; długie rzęsy podnosiły się bardzo rzadko odsłaniając na chwilę żółte białka i głębokie czarne oczy, których wyrazu niepodobna było uchwycić; wypięgnięte dłonie o przykrótkich tępych palcach z przesadną ostrożnością operowały nożem i widelcem. Robił wrażenie człowieka, który nie chce mieć żadnej styczności z otoczeniem, a jeśli tego uniknąć nie może, to ją nawiązuje tylko przez siostrzenicę, siedzącą po jego prawej ręce. Pochylał się ku niej lekko, gdy coś mówiła i nie zmieniając wyrazu twarzy oraz nie podnosząc oczu, odpowiadał skinieniem lub przeczącym ruchem głowy. Na małym palcu lewej ręki miał pierścień z dużym niebieskawym brylantem czystej wody, a w kłapie smokinga wąską wstążeczkę orderową. Na ogół był sztuczny i sztuczny — zdawało się, niewzruszony wschodni spokój chciał koniecznie zastąpić tym, co biali niezawsze słusznie nazywają godnością i te wysiłki wywoływały na usta de Katta kpiący uśmiešek.

Pani Maya van Straaten była w zielonej sukni z dyskretnym wycięciem, z którego się wylaniała tak piękna szyja, jakiej de Katt jeszcze nigdy nie widział; na niej, na cienkim łańcuszku wisi wielki piękny brylant. Nie używała żadnych kos. rękawów i szminek.

(Ciąg dalszy nastąpi).



List z Poznania.

Pogawędki, ale — po pracy

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.”)

Poznań, we wrześniu.

Jak wszędzie, tak i w Poznaniu mówi się przede wszystkim o wojnie. Rozmowami i dociekaniem wojennymi zajmują się mieszkańcy Poznania w kawiarni. I to po pracy. **Poznań pracuje pełną parą.** Bogate zwykle życie kulturalne naszego miasta wzbogaciło się o jedną imprezę, o której czytelnicy dość już wiedzą z komunikatów prasowych i radiowych — tj. o **tydzień muzyki polskiej.** Przygotowania do niego są w pełnym biegu.

Jak już donosiłem, **dyr. Stoma zdobył wybrednego widza poznańskiego,** skutkiem czego teatr nie świeci, jak dawniej pustkami. Na niedzielnych przedstawieniach był nadkomplet.

Pałac Działyńskich też rozpoczął **sezon czwartków literacko-artystycznych.** Jako pierwsza miała mówić p. Rosa Bailly, która jednak opuściła Polskę w obawie przed ewentualną wojną i wynikającymi z niej powikłaniami. W programie są odczyty takich prelegentów jak dr. Perettiakowicz, Lorenzowicz, dr. Zenon Kosidowski i in., oraz szereg wieczorów autorskich m. in. wieczór autorski Zdzisława Marynowskiego (dyr. Rozgłośni Poznańskiej) oraz wieczór najmłodszych poetów, podczas którego wystąpią z swymi utworami m. in. uczniowie poznańskich szkół średnich.

Życie polityczne, jeżeli tak można powiedzieć, kręci się **dokoła Czechosłowacji.** Z jednej strony działa akcja rejestracyjna Korpusu Zaolzańskiego, z drugiej zaś filozoficzna propaganda Str. Narodowego. Ostatnio urządzono wiec S. N. na którym zarówno pp. Wardejn jak i Wolniewicz wzywali do bojkotu wyborów, do marszu na Gdańsk itp. zajmując w sprawie czeskiej stanowisko arcyprzejrzyste. Wiec, jak ostatnio wszelkie imprezy S. N. skończyły się szarżą policji, ponieważ p. Wardejn zaprowadził swoje „wojska” przed konsulat niemiecki, gdzie wznoszono wrogie okrzyki...

Jeżeli chodzi o ruch przedwyborczy, to przejawia się on w działalności jak dotąd tylko t. zw. Narodowego Stronnictwa Pracy — b. posta Mroza.

Narazie szcują ci panowie na magistrat. Organami ich są narazie tylko „Robotnik i żydowski „Express Ilustrowany”.

Prócz „mrozowców” krzątają się też **narodowi radykałi, którzy do wyborów pędą po raz pierwszy z własną listą.**

To wszystko. Poza tym? — Tydzień L. O. P. P. i piękna pogoda.

Posnaniensis

Dymisja Ugaki.

Tokio, 30. 9. (PAT) Agencja Domei donosi, że poza ministrem spraw zagranicznych Ugaki podali się do dymisji doradcy dyplomatyczni Sate i Arita oraz parlamentarnej wiceminister spr. zagr. Matsunoto. Teke spr. zagr. objął prowizorycznie premier ks. Konoye.

Jak podkreślają w kołach zbliżonych do rządu, polityka zagraniczna Japonii, polegająca na **zwalczaniu rządu Zhang-Kai-Szeka, przestrzeganiu słusznych interesów mocarstw w Chinach oraz na wzmocnieniu frontu antykominternowskiego** pozostanie bez zmian.

P. premier w Wielkopolsce.

Warszawa, 30. 9. (PAT) Dnia 28 września br. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych generał Stawoj-Skłodkowski przybył na teren województwa poznańskiego, gdzie dokonał inspekcji powiatów gnieźnieńskiego i kolskiego oraz przeprowadził ze starostami rozmowy w sprawach administracyjnych powiatów i **na temat bieżących zagadnień politycznych,** wydając w związku z tym odpowiednie dyspozycje.

Nauczycielstwo lwowskie dla armii.

Lwów, 30. 9. (PAT) Nauczycielstwo szkół powszechnych publicznych i prywatnych miasta Lwowa, pragnąc uczyć realnym czynem 20-lecie odzyskania niepodległości, opodatkowało się na zakupienie broni dla armii. Do akcji tej przyłączyła się także młodzież szkół powszechnych.

Sfery gospodarcze za powrotem Ziemi Zaolzańskiej do Polski.

Warszawa, 30. 9. (PAT) Obradując wczoraj w przełomowych dniach historii Europy 14-te zebranie plenarne stołecznej Izby Przemysłowo-Handlowej stwierdza, iż sfery gospodarcze przyłączają swój głos do zgodnej opinii całego społeczeństwa polskiego, które domaga się stanowczo natychmiastowego wyrównania ciężkiej krzywdy, wyrządzonej Polsce i **bezwzględnego powrotu do Polski Śląska Zaolzańskiego.** Odwrotnie Polski Śląsk, którego bogactwo z pracy ludu polskiego wyrosło musi po latach niewoli powrócić do Macierzy, by współdziałać w budowie potęgi politycznej i gospodarczej naszej ojczyzny. Bohaterom walk o polską Zaolza, którzy ofiarą swych długoletnich trudów i przelanej krwi torują drogę zwycięstwu słusznej sprawy, Izba Przemysłowo-Handlowa stolicy składa najgłębszy hołd.

Oreǳie Ojca św., który ofiaruje Bogu swe życie wzamian za pokój.

Castel Gandolfo, 30. 9. (PAT) Wczoraj o godz. 19,30 Ojciec święty wygłosił przez radio następujące oreǳie:

Podczas gdy miliony ludzi żyje w niepokoju w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny i wobec groźby masakry i zniszczenia, jakich dotychczas nie było, przyjmujemy do naszego ojcowskiego serca trwogę naszych synów i wzywamy biskupów i kler oraz wiernych, **aby zjednoczyli się z nami w ufnej i usilnej modlitwie o zachowanie pokoju w sprawiedliwości i miłosierdziu.** Niechaj lud wiernych ucieknie się raz jeszcze do tej potęgi nieuzbrojonej, lecz niezwykłej, jaką jest modlitwa, aby Bóg, w którego rękach znajdują się losy świata, podtrzymał u rządów **zaufanie do dróg pokojowych, do lojalnych rozmów i trwałych umów oraz natchnął wszystkich, zgodny z często powtarzanymi słowami pokoju, uczuciami i czynami, zdolnymi pokój ten ratować i oprzeć go na trwałych**

podstawach prawa i wskazań ewangelicznych.

Bezgranicznie wdzięczni za modlitwy, które były i są wznoszone za nas przez wiernych całego świata katolickiego, ofiarujemy z całego serca modlitwy te za zbawienie i pokój świata. Za **pokój ten ofiarujemy również nasze życie, które dzięki tym modlitwom Bóg nam przedłużył.**

Niechaj Pan życia i śmierci zechce zabrać nam bezcenny dar życia i tak już długiego, bądź też niechaj zechce przedłużyć jeszcze nasze dni pracy i znoju. Z tym większym zaufaniem spodziewamy się, że ofiara nasza będzie przyjęta, ponieważ jest ona dokonana w dniu, poświęconym świętemu mężczyźnikowi Wacławowi, a poprzedza miesiąc, poświęcony świętemu Różańcowi. W miesiącu tym papież poleca wznosić szczególnie gorące modły.

Na zakończenie Ojciec święty udzielił błogosławieństwa.



przybyłych z Poznania, **krzykami wprost nie chciano go dopuścić do głosu. Policja, widząc, na co się zanosi, wiec rozwiązała.** Godzich wezwał zebranych do opuszczenia sali, oświadczając, że za 10 minut odbędzie się wiec następny. Publiczność w większości nie chciała jednak sali opuścić, podnosząc ciągłe wrzaski. Wobec tego przybyłe posiłki policyjne zmusiły publiczność do opuszczenia sali. Następnie policja raz jeszcze opróżniła ulicę ze zgromadzonych, przeważnie rozbawionych komicznymi zajściami, aranzowanymi przez pijane jednostki jeszcze na sali. Tak więc odbył się pierwszy wiec przedwyborczy we Wrześni.

W sobotę start „Gwiazdy Polskiej”

Warszawa, 30. 9. (PAT) Według ostatnich wiadomości, dotyczących startu balonu „Gwiazdy Polskiej”, napełnianie powłoki rozpocznie się z piątku na sobotę.

Wszystkie przygotowania wstępne zostały wczoraj ukończone. O ile warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu, start balonu nastąpi w sobotę we wczesnych godzinach rannych.

Niemcy powiększyli swoje Pomorze.

Z dniem 1 października wchodzi w życie nowa ustawa niemiecka o zmianie granic rejencji wschodnich skutkiem czego zostaje powiększona prowincja pomorska (Pommern) do obszaru 38.375 km. kw. i liczyć będzie 2,268.000 mieszkańców.

W skład powiększonej prowincji wchodzi obecnie trzy rejencje, a mianowicie szczecińska, koszalińska (Koeslin) i resztki dawnych Prus polskich (Westpreussen) wraz z pograniczem poznańskim. Dotychczas rejencja poznańskopomorska (t. zw. Grenzmark Posen-Westpreussen) tworzyła prowincję oddzielną. Obecnie prowincja ta ulega likwidacji i zostaje włączona, jako rejencja do prowincji pomorskiej.

Morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

Brodnica. (jl) Władze śledcze stanęły przed zagadką tragicznego wydarzenia, jakie miało miejsce 29 b. m. w restauracji „Concordia” przy ul. Sądowej 5.

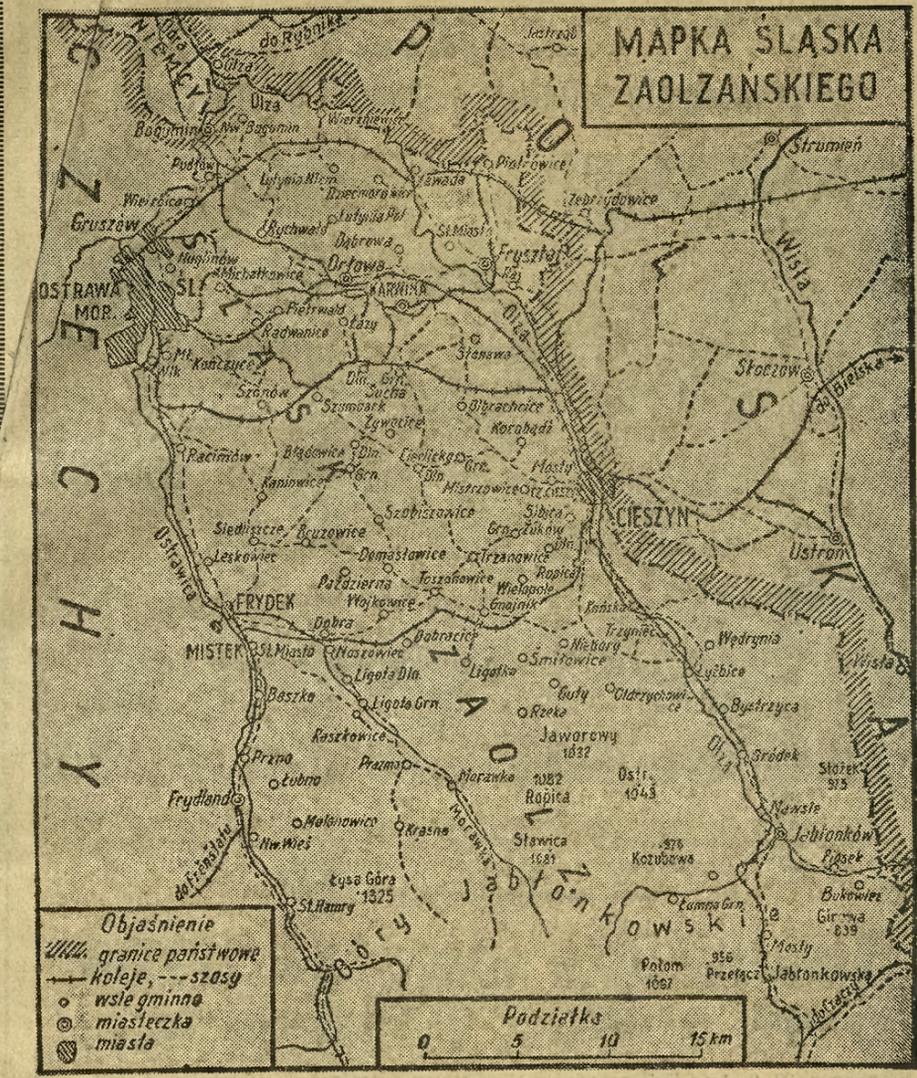
O godz. 6 rano rozeszła się wieść, że w korytarzu restauracji „Concordia” zginął tragiczną śmiercią stółowy kawiarni „Strzelnica” Bolesław Borowski z Brodnicy, kawaler, lat około 30. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska, która stwierdziła pęknięcie czaszki i zmasakrowanie twarzy. Zwłoki denata znalezione w pozycji leżącej na posadzce betonowej twarzą na dół, przy schodach prowadzących na piętro. Zwłoki przeniesiono do kostnicy szpitala powiatowego, gdzie przeprowadzona zostanie sekcja zwłok, która przyczyni się niewątpliwie do ustalenia, czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek czy morderstwo.

Tragiczna śmierć rolnika.

Tczew. (as) W nr. 221 „Dziennika” donosiliśmy o wypadku, jakiemu 24 bm. na szosie Gniew—Gronowo uległ 70-letni rolnik ś. p. Teofil Baldowski z Wielkiego Gronowa, którego znaleziono martwego na polu przy szosie z raną na skroni.

Śledztwo policyjne wykazało, że zabity krytycznego dnia był w Gniewie na posiedzeniu rady gminnej, gdzie sobie podpiał. Powróciwszy do domu, ś. p. Baldowski udał się do restauracji Adamkiewiczowej w Polskim Gronowie. W drodze powrotnej do domu, zamroczony alkoholem, upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył się w głowę i stracił przytomność. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia.

Naszym od wieków był Śląsk Zaolzański i do nas wrócić musi.



Przygoda polskiego samolotu w drodze do Budapesztu.

Polskie samoloty komunikacyjne, obsługujące trasę Warszawa—Budapeszt, w myśl umów międzynarodowych przelatują granicę polską nad Muszyną i lecą przez Czechosłowację, lądując dopiero w Budapeszcie. Po przełocie granicy polskiej, samoloty obsługiwane są przez radiostację w Użhorod, która prowadzi je przez cały czas lotu nad terytorium Czechosłowacji.

W dniu 24 września samolot P. L. L. „Lot”, utrzymujący komunikację z Budapesztem, wystartował o normalnej godzinie z lotniska w Warszawie. Po przelecieciu granicy polskiej, samolot otrzymał od radiostacji w Użhorod polecenie **lądowania na miejscowym lotnisku, celem dokonania rewizji.** Ponieważ pilot „Lotu” nie miał w tym kierunku żadnych instrukcji, **zawrócił z drogi i wylądował w Warszawie.** W

dniu tym komunikacja lotnicza z Budapesztem nie została już na nowo podjęta.

Na skutek interwencji poselstwa R. P. w Pradze i tamtejszego przedstawiciela P. L. L. „Lot”, władze czeskie udzieliły zezwolenia na stały przelot polskimi samolotami komunikacyjnymi **bez lądowania na terytorium Czechosłowacji.** Ma to w chwili obecnej tym większe znaczenie, że linia lotnicza Warszawa—Budapeszt stanowi jedyne bezpośrednie połączenie z Węgrami, na skutek **wstrzymania komunikacji kolejowej,** biegnącej tranzytem przez Czechosłowację.

Wskutek trudności w komunikacji lądowej, jakie zaszły w ostatnich dniach, zanotowano znaczny wzrost frekwencji na linii lotniczej Warszawa—Budapeszt.

Policja rozwiązała wiec Stronnictwa Narodowego.

Września. (r) Porozlepiane w mieście afisze rozgłosiły wielki wiec przedwyborczy Stronnictwa Narodowego w dniu 29. 9. o godz. 8 wiecz. **Afisze te wkrótce znikły z okien,** a ten sam wiec tegoż samego dnia rozgłoszono za pomocą ulotek. Wieczorem zebrała się publiczność w sali Hotelu Polskiego. Przemawiać mieli Wolniewicz, Wardejn i Godzich. Wobec nieprzybycia na

czas określony dwóch pierwszych mówców z Poznania, zabrał głos Godzich z Wrześni. Godzich mówił o sprawach i zagadnieniach robotniczych.

W międzyczasie przybyli Wolniewicz i Wardejn. Kilku pijanych osobników już od samego początku próbowało przerwać wiec, przeszkadzając mówcy. Gdy rozpoczął swe przemówienie jeden z mówców

## NIE UDAWAJ GREKA



POLONIA



Z pogranicza niemiecko-czeskiego donoszą, że Czesi podminali szereg tam na rzekach w Sudetach i przygotowują zalanie nioż położonych miejscowości, z których ludność czeska jest pośpiesznie usuwana. Z kraju sudeckiego wywożone są w głąb Czech akty stanu cywilnego celem utrudnienia ewentualnego plebiscytu.

Czeska prasa w dalszym ciągu głosi nienuaruszalność granic. Wczorajszy praski „Express” występuje bardzo ostro przeciwko jakimkolwiek możliwościom ustępstw.

Szwajcaria neutralna. Rada związkowa wystosowała do kanclerza Hitlera oraz prezydenta Benesa oredzie z apelem o utrzymanie pokoju. W oredziu powiedziane jest m. in., iż Szwajcaria zachowywać będzie nadal ścisłą neutralność.

„Pomoc” sowiecka przybyła... Radio niemieckie donosi, że na terytorium Rusi Podkarpackiej wylądował samolot sowiecki, którym przybyła pewna ilość „speców”.

Holandia zakupiła w Polsce większą ilość zboża. Eksportem zajmie się Związek gospodarczy spółdzielni rolniczo-handlowych w Warszawie.

20 wagonów śledzi zatrzymano na granicy. Eksporterzy śledzi holenderskich otrzymali od władz niemieckich zawiadomienie, że transport 20 wagonów świeżych śledzi, wysłany do Czechosłowacji, zatrzymany został na pograniczu niemiecko-czeskim wobec wstrzymania ruchu kolejowego między obu państwami.

Nad Konstancją (w Rumuni) nastąpiło niezwykle gwałtowne oberwanie się chmury. Mimo, że ulewa szalała tylko 15 minut, masy wodne zalały przedmieścia, unosząc ze sobą dobytek mieszkańców. Zginęło przy tym wiele zwierząt domowych. Straty wynoszą kilka milionów lei.

## Czesi opróżniają Bogumin.

W związku z ostatnimi wypadkami na Śląsku Zaolzańskim, Czesi przystąpili do likwidowania jednych z największych w Czechosłowacji warsztatów kolejowych w Boguminie, który tworzy najważniejszy węzeł komunikacyjny na Śląsku Zaolzańskim. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wywożono pośpiesznie maszyny i urządzenia warsztatów do Przerowa. Również akta i archiwa urzędów w Boguminie zostały wywiezione w głąb Moraw.

## Czeski oficer przekroczył granicę.

Przekroczył granicę i został zatrzymany przez polski posterunek graniczny porucznik wojsk czeskich. Tłumaczy się on, że kontrolując placówki czeskie, zabłądził na terytorium polskie. Odstawiono go do Cieszyna.

## Sądy wojenne.

W Pradze ukazał się dekret, wprowadzający sądy wojenne na całym obszarze Czechosłowacji.

## Obrona honoru jest równie ważna, jak obrona pokoju.

Arcybiskup Paryża kardynał Verdier ogłosił oredzie, w którym m. in. stwierdza, że Francja uczyniła więcej, niż każde inne państwo dla obrony pokoju, ale są sytuacje w życiu narodów, a taka sytuacja zachodzi właśnie obecnie, w których obrona honoru jest równie ważna jak obrona pokoju.

## Zmiana granic obszarów pocztowych.

Z dniem 1 października br. Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów zarządza następującą zmianę obszarów pocztowych:

1) z obszaru pocztowego urzędu p-t. Piotrków Kujawski pow. niezawskiego wyłącza się miejscowości: Byszewo, Połajewek, Przedłuż i Sokoły i przyłącza się je do agencji p-t. Jerzyce;

2) z obszaru pocztowego urzędu p-t. Kruszwica pow. inowrocławskiego wyłącza się miejscowości: Ameryka, Gocanowo, Gocanówko, Janocin i Rusinowo i przyłącza się je do agencji p-t. Chelmce;

3) z obszaru pocztowego agencji p-t. Barchorze pow. inowrocławskiego wyłącza się miejscowości Głębokie i przyłącza się ją do agencji p-t. Chelmce.

## Bohaterska samoobrona hłaków.

W okolicach Ropicy została zdemolowana i częściowo wysadzona w powietrze placówka miejscowej żandarmerii czeskiej. W Cieszynie czeskim rzucono kilka granatów ręcznych na czeski budynek strażnicy przy moście w Cieszynie. Budynek został uszkodzony.

W Łyżbicach koło Trzyńca żandarmeria czeska przeprowadziła w środę szereg rewizyj domowych, posługując ukrytej broni. Żandarmi czescy posługiwali w sposób niezwykle brutalny, bijąc kolbami domowników, zrywając podłog niszcząc meble. W nocy została wysadzona czeska szkoła ludowa w Łyżbicach, której kierownikiem był znany w całej okolicy czechizator i polakożerca.

## Rzemiosło stolicy w obronie Śląska Zaolzańskiego.

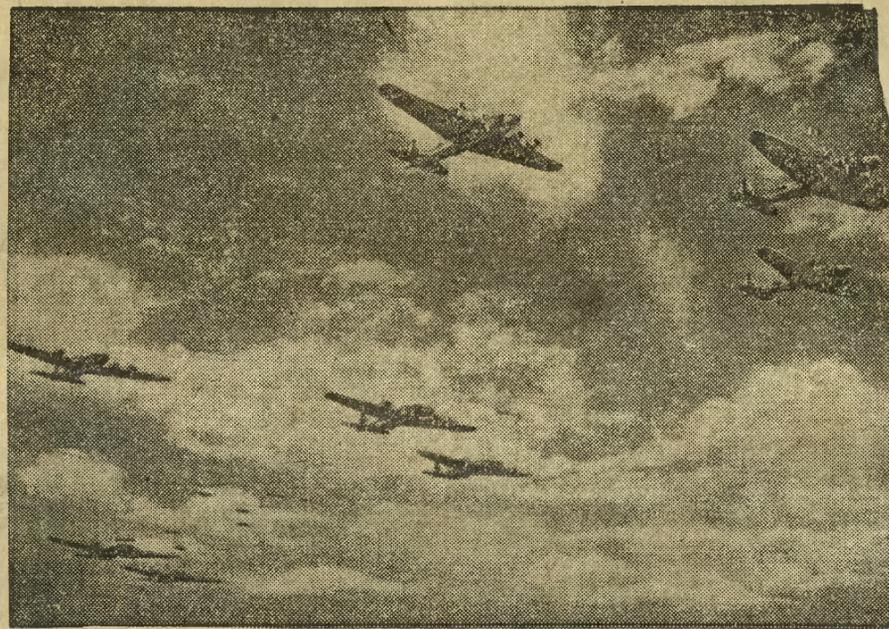
Warszawa, 30. 9. (PAT) Walne zgromadzenie izby rzemieślniczej w Warszawie uchwaliło na wczorajszym posiedzeniu deklarację w sprawie Śląska Zaolzańskiego następującej treści:

Przejęci do głębi serca tragiczną sytuacją naszych braci za Olsą, pozbawionych możliwości spokojnej, twórczej pracy oraz doprowadzonych do rozpacz przez szykany i terror czeski — my, przedstawiciele rzemiosła stolicy, uważamy za swój święty obowiązek, zabrać głos w ich obronie.

Oświadczamy, że podstępnie wydarte ziemie Śląska Zaolzańskiego zamieszkałe przez pracowitą i pokojową, sposobną ludność polską, muszą być zwolone z jarzma czeskiego i zjednoczone Macierzą. Braciom naszym Ślązacom olzańskim przesyłamy wyrazy otuchy i wzywamy ich do wytrwania.

Równocześnie składamy uroczyste zapewnienie, że jesteśmy w każdej chwili gotowi do złożenia ofiary krwi i mienia dla obrony świętych praw Polski do Śląska Zaolzańskiego.

## Amerykańskie eskadry bombowe są gotowe..



Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt pisze gorące oredzie pokojowe, to jednak nie przeszkadza mu wcale zwiększać siłę floty powietrznej. Na zdjęciu widzimy nowe eskadry bombowców w czasie defilady powietrznej nad Langley Field.

## Smutna lista sprzedawczyków ziemi polskiej w Małopolsce.

Warszawa, 30. 9. Ag. „Echo” podaje: Nie tak dawno cytowaliśmy za jednym z tygodników warszawskich, zbliżonym do osoby ministra rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowskiego, szereg przykładów sprzedaży parcelowanych majątków ziemskich wobec ręk. Obecnie pismo to przynosi nowe przykłady, które podajemy.

Tak więc właścicielka majątku Żurawno, w pow. żydaczowskim, sprzedała w 1932 r. 13 hektarów Rubinowi Lindenbaumowi, a około 20 ha lekarzowi Askenazemu. Właściciel majątku Fraga, Bieńkowiec i Prydeń, w pow. rohatyńskim i borbeckim, sprzedał w 1933 r. 181 hektarów inżynierowi Izaakowi Komelmanowi, a w 1935 r. 150 morgów spółce: I. Auerbach, H. Nestel, Mozes Risco, Samuel Karfen, Markus Akseleto. Właścicielka majątku Podkamień, w pow. rohatyńskim, sprzedała w 1934 r. 35 hektarów Herszowi Rajnowi i 12 hektarów Beryszowi Lejbowi. Właściciel majątku Pomonieja Psary, w pow. rohatyńskim, sprzedał w 1933 r. działki wyłącznie w ręce żydowskie. Właściciel majątku Putiatyniec-Lucyńce w 1933 r. sprzedał 20 hektarów

trzem nierolnikom żydom a w 1936 r. dalsze 20 ha również żydom. Właściciele kłuczka buczackiego sprzedali w 1933 r. z majątków Klubowce, Tyśmienica i Podpieczary około 400 hektarów lasu z ziemią wyłącznie w ręce żydowskie. Ponadto jeden ze współwłaścicieli rozparcelował 500 hektarów nieużytków między Ukraińców i Polaków. Ukraińcy — nabywcy przy tym stanowili 80% ogółu nabywców. Właściciele majątku Cześniaki z Łopuszna, w pow. rohatyńskim, rozparcelowali z posiadanych 1000 hektarów 739 ha. W tym, w 1930 r. 86 ha Ludmererowi i Pinkusowi Ostersecerowi, w 1932 r. 145 hektarów Ire Kartinowi i Mozesowi Kartinowi. W 1933 r. 33 ha sprzedał Czeszc Eugenii Akielaszek i 18 ha lasu Landsbergowi, a 25 ha lasu Niemcowi Henrykowi Ruppowi. W 1933 r. odstąpił folwark Mulony Most 18 rodzinom żydowskim. Folwark ten posiadał 117 ha doskonałej ziemi pszenno-buraczanej. Wspomniany tygodnik zapowiada dalsze przykłady. Widzimy z tego, że smutna ta lista jest widocznie bardzo długa.

## Morderstwo rabunkowe pod Leszmem.

Leszno, 29. 9. W Zaborowie pod Leszmem znaleziono nieżywą we własnym mieszkaniu 33-letnią Niemkę, Bertę Joite. Denatka miała na głowie, w okolicy prawego oka, ślady uderzeń. Poza tym z prawego oka wypłynęła struga krwi.

Przybyła na miejsce policja powzięła podejrzenie, iż zachodzi możliwość morderstwa i w tym kierunku wszczęła dochodzenia.

Berta Joite była właścicielką małego, dwuizbowego domku, w którym po śmierci

ojca zamieszkiwała samotnie, utrzymując się z dorywczej pracy u gospodarzy zaborowskich. Joite była upośledzona umysłowo. Znaleziono ją nieżywą w poniedziałek rano, jest jednak możliwe, że nie żyła już w niedzielę, gdyż w tym dniu nikt z sąsiadów nie widział jej. Za hipotezą zabójstwa przemawia i ta okoliczność, że łożko, na którym znaleziono nieżywą, znajdowało się w stanie nieład, co świadczyłoby o pewnym oporze ofiary.

Paweł Kubisz.

## Dzień dzisiejszy

Niezachwiana polskość Śląska Zaolzańskiego potwierdza żywy nurt kulturalny, jakim — mimo trudności stawianych przez Czechów — bije tamtejsze życie polskie. Zaolzie wydatło szereg żywotnych talentów literackich, które nie tylko podtrzymywały polskość w przesładowanym narodzie, ale i osiągnęły całkiem wysoki poziom. Organem literackim Polaków z Zaolzia było czasopismo „Sztorcem”, redagowane przez najwybitniejszego poetę Śląska Cieszyńskiego Pawła Kubisza. Z tomu poezji Pawła Kubisza p. t. „Przednówek” wyjmujemy piękny wiersz w gwarze ludu śląskiego i malujący dobitnie jego uczucia. Wiersz był pisany na „przednówku” — teraz poeta jak i cały lud zaolzański doczekał się zniwa swojej krwawej pracy — wraca do Polski:

Rozpolcie serce w żelazo —  
W czerwionym metal — niech kapie!  
Bolesnym mgli się łobrazym  
Śląsk i Karwina na mapie...

Przez świat szła wczora ulica,  
Orala, brózdziła deszczem —  
Lecz żółć z cudzego kielicha  
Tyś pił... i pić musisz jeszcze!

Z trzynieckich werków dym czadzi,  
Krzywdę roznoszo w powietrze...  
O prawa chciolęś sie wadzić.  
Widzisz! Chcóm cie zgnieść, rozetrzyć!

Miłość, braterstwo — mówili  
— spokój, robota i zgoda...  
Serce w cichości zabił.  
Miał ręk, nóż chcieli podać!

Tyś konoł wszędzi łód ciosu,  
Bezbrónny i z praw wazyty!  
Drgo alarm... z cichego głosu  
O ściany rąk roz zakuty!

A możne jak psy parszywe —  
Legnym se pod swoim progym,  
Zjeżym kły, nozdrza i grzywe...  
I po trupie dóm bić droge!

Ze starych hamrów po Hane,  
Przez Frydek, Hłuczyn, Jabłonków, —  
W jednym dziyń naroz powstanym,  
Gmeć, siła schudłych pajaków!

We witkowskich fabrykach  
ryskajóm iskry spod mlota,  
a śmierć sie musisz borykać —  
zgiyń se siebie wysiotać!

Brzyńie w ziymy głęboko  
Wryzły się żylóm marmuru,  
Kwóna drzewa moc roków  
Łóano była wichuróm!

Pół w żar słónczny skała,  
Zyciągłie sie koślawi,  
Na tósiu gorycz została,  
Bedz niebo grmieć i krwawić!

## Nowy dyrektor oddziału Banku Polskiego.

Poznań, 9. 9. (hb). Jak się dowiadujemy dyrektor oddziału Banku Polskiego w Krakowie, p. Kssakowski, otrzymał nominację na stanowisko dyrektora oddziału Banku Polskiego w Poznaniu. Przepuszczenie obejmie on stanowisko w Poznaniu z dniem 1 listopada br.

## W Kcyni zbudziła się „Jedność”.

Po długiej przerwie w pracy organizacyjnej odbyła się zebranie młodzieży robotniczo-chłopskiej, zorganizowana w Związku Młodzieży Pracującej „Jedność”. Zebraniu przewodniczył p. Coda, zaś aktualny odczyt wygłosił p. Ed. Hemmerling. „Młodzi” radzili nad różnymi sprawami. Razem z młodzieżą katolicką duchowo złączono się w głębokim holdź dla Królowej Korony Polskiej, ślubując przywiązanie do wiary u stóp Panienki Czatochowskiej. W poważnym nastroju, stojąc, wysłuchali zebrani tekst odczytanego przez p. Hemmerlinga ślubowania.

Podjęta przez kcynskich Jednościowców i Jednościanki uchwała jest znamienym dowodem przywiązania młodzieży robotniczej do głębokich w swej treści społecznej Chrystusowych przykazań życia. Uchwała ta znamionuje także poziom zrozumienia treści społecznej tych przykazań i potrzebę wprowadzenia ich w czyn życia codziennego.

## Chwilowe wstrzymanie wywozu zboża za granicę.

Donoszą z Gdańska, że tamtejsze przedsiębiorstwa eksportu zboża w związku z obecnym położeniem międzynarodowym wstrzymały chwilowo wywóz zboża za granicę (do Holandii).

Polska nie spocznie póki nie odzyska Śląska Zaolzańskiego



## Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 30 września 1938 r.

**Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:**

Apteka Centralna, Plac Kościuszki 10, telefon 26-40.

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, telefon 51-29.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

«:»

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.**

«:»

**Telefony:** Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

«:»

### REPERTUAR KIN:

**Bajka:** „Zew pustyni“.

**Lido:** „Marco Polo“ z Gary Cooperem.

**Lily Chylonia:** „Gdy kwitną bzy“.

**Morskie Oko:** „Słowiczek“ z Shirley Temple.

**Polonia:** „Czardasz“.

**Miraż-Orłowo:** „Czardasz, Tokaj, Miłość“ i rewia.

**Zorza-Grabówek:** „King Kong“.

— **Srebrne krzyże za zasługi** w służbie państwowej otrzymali pp.: Józef Banaszkiewicz, Witold Budkiewicz, Józef Gracka, Józef Kaczmarek, Kazimierz Lis, Kazimierz Oczkowski, Józef Pawlak, Leonard Węglewski, Bolesław Witkowski i Edmund Zelery.

— **Szoferzy i pracownicy samochodowi** organizują w celu zjednoczenia się w jeden wspólny związek, zebranie, które się odbędzie w niedzielę, 2. 10. w sali p. Szernusta o godz. 10 rano.

— **Ciężko poraniony nożami** został woźny szkoły powszechnej na Grabówku Izidor Tabor, na którego napadło dwóch napastników. Zostali oni ujęci i osadzeni w areszcie.

— **Ogólny przeladunek towarów** w przeciągu tygodnia ubiegłego, tj. od 19 do 25. IX. br. wyniósł 185.368,9 ton, z czego wyładowano 21.756,6 ton, a załadowano 163.612,3 ton.

— **Obrońcy Lwowa**, zamieszkali na terenie Gdyni postanowili się zorganizować. W tym celu odbędzie się zebranie w niedzielę 2 października w lokalu restauracji „Mimoza“, ul. Pomorska 51.

— **Powrót „Wojewody Pomorskiego“**. Jacht AZM „Wojewoda Pomorski“ powrócił z parotygodniowej podróży po Bałtyku, w której odwiedził szereg portów szwedzkich. Załogę jachtu stanowili członkowie AZM z Jastarni pod dowództwem kapitana Leche.

— **Powrót „Iskry“**. W środę, 28. bm. o godz. 13 powrócił okręt szkolny marynarki wojennej O. R. P. „Iskra“ z dorocznej ćwiczebnej podróży.

— **Przypominamy raz jeszcze**, że staraniem oddziału miejskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej im. gen. Orlicz-Dreszera w Gdyni, odbędzie się dziś, 30 września br. (piątek) o godzinie 20.15 w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Jana z Kolna odczyt p. mgr. Franciszka Sokoła komisarza rządu m. Gdyni pt. „Gdynia w służbie Rzeczypospolitej“. Ze względu na nader ważne i interesujące zagadnienie, prosimy uprzejmie o jak najliczniejsze przybycie członków P. T. organizacji. Wstęp wolny.

— **Sytuacja na rynku dorszowym**. Wobec zbliżającego się okresu sezonowo zwiększającej się konsumpcji ryb morskich należy zwrócić uwagę na sytuację rynkową. I tak kiedy w r. ubiegłym Chłodnia Rybna w Gdyni była „zawalona“ dorszami mrożonymi, to obecnie zanosi się na brak dorszy. Zapasy są już nie duże, a spożycie i zapotrzebowanie na nie wyraźnie wzrasta. Wobec zapewnienia się Chłodni Rybnej innymi artykułami (matiasy i śledzie zamrożone) nie widać na razie możliwości zwiększenia zapasów tych ryb. Równocześnie komunikują nam z kół rybackich o wstrzymanych w tym roku już po raz drugi połowach dorszy właśnie na skutek wymienionego przepełnienia magazynów Chłodni Rybnej innymi gatunkami ryb. Tak więc zapowiadając się dobrze jesienne połowy dorszy nie mogą być obecnie przez rybaków wykorzystane, skazując ich na dalsze przymusowe bezrobocie. Sytuacja zmieniłaby się na lepsze z chwilą rozbudowy chłodni śledziowej.

— **Nadszedł moment dziejowej sprawiedliwości powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.**

## Rozbudzone nadzieje.

Uwagi „Dziennika Bydgoskiego“ (nr 223) w rubryce „na pulsie dnia“ p. t. „Czekamy na nominacje“ w związku z objęciem przez p. b. red. Tetzlaffa stanowiska dyrektora firmy „Pomorze“ rozbudziły i w duszach licznej grupy dziennikarzy gdyńskich niemniej pięściwe nadzieje. Nie odmawiając bynajmniej p. kol. Strąbskiemu kwalifikacji na dyrektora stoczni gdyńskiej (na pewno wie, że „stępką“ to nie „stęka“ w przeciwieństwie do prasy stołecznej) ani afrykańskiemu kol. Kuminkowi talentów na dyrektora Aukcyj Owocowych pragnęlibyśmy również przypomnieć rozdawcom posad nasze skromne osoby gotowe każdej chwili startować w stratosferę zawrotnych uposażeń. Sami tylko korespondenci rozlicznych pism polskich, mających w Gdyni swe przyczółki mostowe, stanowią ekipę uzbrojoną w najżarłoczniejsze apetyty, która z piórem u nogi, czeka na stosowne Dyrektoriaty.

Jak słychać, red. Piszcz, upatrzony jest na dyrektora Państw. Urzędu Zjednoczenia Narodowego i w jego wytrawnym ręku spocznie organizacja cudów jednoci nad urną.

Korespondent „Robotnika“ p. Rusinek przewidziany jest na dyrektora jednego z większych koncernów, mających siedzibę swą w porcie, które to stanowisko będzie prawdopodobnie opróżnione zaszczytnie niebawem z senatorskich powodów.

„Komisaryczny redaktor“ Górnicki miał by szerokie możliwości rozwinięcia swych oratorskich uzdolnień na mostku kapitańskim któregoś z naszych pięknych trans-

atlantyków. Tak aktualna teraz „Linia Bawelniana“ i bawelniane statki „Łódź“ i „Bielsko“ byłyby propagandowo najlepiej obsłużone.

Red. Mężnicki na czele baletu reprezentacyjnego odniósłby niewątpliwie większe sukcesy od p. Jędrzejewicza; red. Klechowski, jedyny szczęśliwy prasowy posiadacz samochodu, miałby z tego tytułu wszelkie dane na ministra komunikacji Wielkiej Gdyni jako dyrektor M. T. K.

Zawsze wytworny esteta, red. Danielewski stanowiąby prawdziwą ozdobę Zakładu Oczyszczenia Miasta jako notoryczny arbiter elegantiarum, a „król sensacji“ red. Gierut wyraził nam gotowość objęcia kierowniczego stanowiska w K. K. O., co niewątpliwie poprze gorąco cała zjednoczona prasa wszelkich odcieni politycznych w niezłomnej nadziei pozytywnego traktowania przez kolegę dyrektora swych postulatów finansowych. Wreszcie — pro domo sue — jesteśmy gotowi zainstalować się bezwzględnie w **Kapitanacie Portu** i ująć berło lunety w niewieście drobne, lecz zdecydowane dłonie.

Inni korespondenci oraz pp. koledzy z gdyńskiej lokalnej prasy mieliby do swej dyspozycji bratnie firmy „Pomorze“ jak „Mewa“, „Delfin“ i „Korab“, „Instytut Rybacki“, „Chłodnie, Bekony, Łuszczarnie, Polminy, Olejarni i Monopole“. Sądźmy nawet, że zwłaszcza Monopol Spirytusowy byłby **totalnie** i globalnie predystynowany do usztywnienia i cesji na rzecz „siódmego mocarstwa“

### Olza!

Od kilkunastu dni Rodacy nasi z za Olzy uciekają do Polski, pozostawiając swe rodziny i cały swój dobytek w Czechosłowacji. Obowiązkiem naszym jest okazać Polakom zaolzańskim nie tylko serce, ale trzeba im udzielić pomocy. W związku z tym, odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy uciekinierom z za Olzy.

W piątek, dnia 30 września br., o godzinie 19, w świetlicy Koła Marynarzy Z. R. przy ulicy Węglowej 23.

### Film o Gdyni i Gdańsku.

W jednym z kin gdyńskich wyświetlono dla zaproszonych gości i prasy film próbny o Gdyni i Gdańsku, nakręcony w celu propagandy dla zagranicznych sfer gospodarczych przez wytwórnię filmową Bilarszewskiego. Z dumą i radością oglądamy na ekranie najnowocześniejsze wspinałki instalacje i gmachy obu naszych portów. Sądźmy jednak, że należało bodaj w skrócie pokazać więcej. Nie ma na przykład pokazu pracy w porcie rybnym, czy Łuszczarni ryżu lub zamrażalni jaj.

Dla Węgrów — dla których ten film jest przeznaczony — szczególnie zajmującym był jakiś fragment z przybycia ms. „Batoro“ do portu. Trzeba było choć parę słów powiedzieć i bodaj jakiś epizod pokazać z prac nad kanałem Przemysłowym, a zakończyć należało — zdaniem naszym, tak pięknym i krzepiącym obrazem poświęcenia stępki w nowozbudowanej stoczni, co tym łatwiej było przeprowadzić, że Pat też uroczystość nakręcał. Byłaby ona dla zagranicznych widzów dowodem, że rozbudowa portu w Gdyni nie tylko nie jest ukończona, lecz wręcz teraz na tory bardzo szerokie o b. dalekich możliwościach.

## Z działalności „Stanicy“.

Toruń, 30. 9. 28. bm. odbyło się w Dworze Artusa w Toruniu inauguracyjne zebranie miejscowego koła „Stanicy“ Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów. Na program zebrania złożyły się poza przemówieniem wstępnym przew. zebrania p. mgr. Kreffta referat red. mgr. A. Bukowskiego oraz recytacje nieznanych utworów literackich kaszubskich.

Ze szczególną uwagą wysłuchali zebrani prelegenta w sprawie działalności wydawców „Zrzeszy Kaszubskiej“, ostatnio bardzo krytycznie omawianej na łamach części prasy polskiej. Zarzuty stawiane „Zrzeszy Kaszubskiej“ przeważnie wynikają z niedostatecznej jeszcze znajomości zagadnienia kaszubskiego i prawdziwych zamierzeń jej propagatorów.

W ożywionej i długiej dyskusji na tematy poruszone w ciekawym referacie zabrali głos m. in. pp. prezes Jonas, dr. Łukowicz, mgr. Wojnowski, Schwarz, A. Labuda, mgr. Krefft, którzy uwagami swymi uzupełnili obraz zagadnienia współczesnej Kaszubszczyzny.

— **Cyganka, matka 16-ciorga dzieci**, 60-letnia Brukla Gotlieb pogryziona została niebezpiecznie przez psa, biegającego swobodnie po placu Kaszubskim.

— **Strażnik graniczny** z Tczewa Stanisław Dziubiński uległ tragicznemu wypadkowi jadąc rowerem na ulicy w Gdyni. Spadł on tak nieszczęśliwie na ziemię, że formalnie nadział się na leżący kawałek drutu, który przebił mu oko, tak, że dosłownie wypłynęło. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala ss. Miłosierdzia w Gdyni.

— **Anglicy spodziewają się dobrych połowów śledzi**. Zdaniem najbliższych współpracowników angielskiego ministerstwa rybołówstwa zanosi się w bieżącym sezonie na obfite połowy. Przepuszczenie to opiera się na następującej obserwacji: w ostatnim sezonie ukazało się nieoczekiwanie wiele śledzi trzyletnich. Ponieważ przedmiotem połowów są przede wszystkim śledzie czteroletnie, stąd sezon bieżący będzie obfity w młode ryby. Najlepsze połowy przewidują około 7 października, tj. w czasie pierwszej pełni księżyca, za to połowy listopadowe mają być nieco słabsze. W tym okresie dorosła ryba jest znacznie większa i dlatego uprzedzono rybaków, by używali sieci o dużych oczkach.

— **Wstrzymanie ruchu w żegludzie przybrzeżnej**. W związku z zakończeniem sezonu letniego wstrzymana zostaje z dniem 1 października 1938 r. komunikacja przybrzeżna, która utrzymywana była statkami S. A. Żegluga Polska do Jastarni, Orłowa i Helu.

— **Maliny dojrzewają na wybrzeżu** dzięki przepięknej pogodzie, która się ustaliła nad morzem zgodnie z tradycją polskiej złotej jesieni.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

— **Wystawa portów polskich** Gdyni i Gdańska w Budapeszcie, została narazie odwołana z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

## Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 30 września 1938 roku.

### Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście

**Św. Anny** — Bydgoskie Przedmieście.

**Pod Łabędziem** — na Mokrem.

**Nadwiślańska** — Jakubskie Przedmieście

«:»

**Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.**

«:»

**Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.**

«:»

**Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.**

«:»

### REPERTUAR KIN:

**Aria:** „Czar cyganerii“.

**As:** „Indie mówią“.

**Mars:** „Bomby nad Szanghajem“.

**Świt:** „Ostatnia brygada“.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.**

Piątek 30. 9. Toruń: „Bracia Lerche“ —

godz. 20. Sobota 1. 10. Toruń: „Nitouche“ —

godz. 20 — premiera. Niedziela 2. 10. Toruń:

„Nowe Dalilla“ — godz. 16, „Nitouche“ —

godz. 20.

— **Jesienne zawody konne w Toruniu.**

Koło sportu konnego C. W. Art. z ramienia

Pom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni orga-

nizuje w dniach 1 i 2 października br. je-

sienne zawody konne w Toruniu na hipo-

dromie za gmachem dyrekcji kolejowej.

Początek zawodów o godz. 13. Podkreślić na-

leży, że wpłynęły bardzo liczne zgłoszenia

zawodników — jeźdźców wojskowych i cy-

wilnych z Grudziądza, Inowrocławia, Staro-

gardu, Bydgoszczy, Torunia, Plocka, Pozna-

nia i Warszawy. Ze względu na udział naj-

lepszych jeźdźców i koni, zawody zapowia-

dają się niezwykle interesująco. Szczegóły

w afiszach.

— **Francuskie wieczory na najbliższy**

okres. Ostatnio ustalono referaty, jakie w

najbliższej przyszłości wygłoszone zostaną

na zebraniach dyskusyjnych Stowarzysze-

nia Francusko-Polskiego w Toruniu. Pier-

wszy z tych referatów wygłosi w najbliższy

wtorek p. Giedwiłło. Należy zaznaczyć, że

frekwencja członków stowarzyszenia na ze-

braniach dyskusyjnych wzmożła się o-

statnio znacznie, co jest dowodem dużego

zainteresowania sfer towarzyskich dobrymi

tematami.

— **Szybocowy kurs szkolny i treningo-**

wy. Od 5 do 30 października br. organizuje

się w Pomorskiej Szkole Szybocowej

LOPP w Gostomiu koło Kościerzyny ostat-

ni w tym roku kurs szkolny i treningowy.

Zgłaszający się otrzymuje zniżkę kolejową

66% w jedną i drugą stronę. Szczegółowe

informacje udziela Pom. Okr. Woj. LOPP

w Toruniu oraz wszystkie powiatowe i

miejskie LOPP na Pomorzu. Zgłoszenia

należy przesyłać pod adresem: Pomorski Okręg Wojewódzki LOPP w Toruniu, ulica

Mickiewicza 2/4 Dom Społeczny.

— **Uroczysta inauguracja Wydziału Po-**

morzoznawczego Instytutu Bałtyckiego w

Toruniu odbędzie się 1 października br. o

godz. 17.15 w sali „Dworu Artusa“. Pro-

gram uroczystości przewiduje m. in. wy-

kład prof. dr. Kutrzeby, gen. sekr. Polskiej

Akademii Umiejętności.

— **Kradzież w powiecie.** G. Hein, rolnik

z Dziemian w pow. toruńskim zgłosił kra-

dzień kożucha męskiego, kożucha krótkie-

go itd.

— **Ukaranie sołtysa.** Przed sądem grodz-

kim w Toruniu odpowiadał sołtys Grabow-

ca pow. toruńskiego 37-letni Roman Witt.

Jak wynika z rozprawy, Witt podczas ło-

downia wikliny na statek zabierał rozsy-

pujące się wiązki i chował je w krzaki. W

ten sposób poszkodował zbieraczy wikliny

na 12 zł. Oskarżony nie przyznał się do wi-

ny i twierdził z całą stanowczością, iż

pozwoili mu zbierać wiklinę robotniczy. Prze-

wód sądowy jednak zaprzeczył tym zezna-

niom i w wyniku rozprawy sąd skazał soł-

tyśa na 2 tygodnie aresztu z warunkowym

zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat.

### Z burzliwego posiedzenia rady miejskiej.

24. bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na porządku którego był tylko wybór delegatów do zgromadzenia okręgowego. Na posiedzenie to nie przybyli członkowie klubu Stronnictwa Pracy i członkowie narodowego klubu radzieckiego. Obecnych na radzie było tylko 16 radnych z klubu ozonowego. Pomiędzy tymi radnymi doszło do starć na tle wyboru delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego.

Po dłuższej dyskusji na wniosek prezidenta Raszej przyjęto następującą listę: prezydent Raszeja, Rolewski, Kuliczowska, Drozdowska, Kociurski, adw. K. Tomaszewski, E. Gerhard, K. Dąbrowski, dr. Łukowicz, nac. Jonas, inż. Drecki, L. Kryszczyński, Kroll i Raniszewski.

### Lud Śląska Zaolzańskiego krwawo walczy z Czechami obowiązkiem całej Polski jest pójść mu z pomocą.

# KINO KRISTAL

Początek o godz. 5, 7, 9-tej  
W niedzielę (18324)  
o godzinie 3, 5, 7, 9,10.

**Dziś w piątek premiera!**  
Największy i najkosztowniejszy film sezonu 1938/39. Film o rewelacyjnym temacie i niespotyk. efektach. Emocj. akcja tego filmu rozgrywa się na przestrzeni Wenecja-Pekin i ukazuje nam barwne przygody, romantyczne boh. słyn. kupca awanturnika weneckiego

# Marco Polo

W rolach głównych:  
słynny artysta  
**Gary Cooper**  
oraz uroczą norweska  
**Sigrid Gurie**  
Nadprogram:  
Najnowszy Tygodnik Pał.

W sobotę dnia 1. X. o godz. 3-ciej  
w niedzielę dnia 2. X. o godz. 12,30  
nieodwołalnie ostatnie 2 przedstawie-  
nia II części zakończenia Olimpiady p. t.  
**Święto Piękna**

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 września 1938 r.

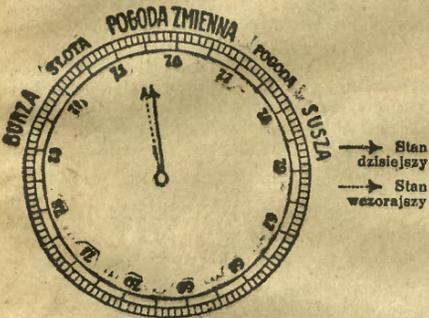
## KALENDARZYK

Dziś: Hieronima w. D. K.  
Jutro: Jana z Dukli, Remigiusza.  
Wschód słońca o godzinie 5.58.  
Zachód słońca o godzinie 17.41.

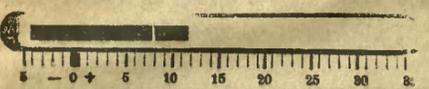
## Stan pogody.

Nadal piękna pogoda słoneczna.

W dniu dzisiejszym na Śląsku i w Krawkowskim wystąpiło zachmurzenie umiarkowane skutkiem wpływu powietrza wilgotnego, przepływającego nad Europą zachodnią. Poza tym w całym kraju było w dalszym ciągu bezchmurnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła około 17 st. na wybrzeżu, a od 20 do 24 st. na pozostałym obszarze nizinnym. Dziś rano nadal mamy w Bydgoszczy piękną pogodę słoneczną. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu na południowym zachodzie, a nieznacznym na pozostałym obszarze kraju. Temperatura w ciągu dnia do 24 st.



Termometr wskazywał dziś rano:



## DYŻURY NOCNE APTEK od 26. IX. — 2. X. 38.

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, telefon 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

## Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**MUZEUUM MIEJSKIE** przy ulicy Farniej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

**MUZEUUM MIEJSKIE — Bielawki**, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

**Biblioteka Nowości T. C. L.** przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w piątek o godzinie 20-tej odbędzie się nieodwołalnie ostatni raz przedstawienie „JUDASZA Z KARIOTHU” po cenach od 10 gr do 1,15 zł. Kto jeszcze nie widział, ma okazję teraz ujrzeć to wspaniałe widowisko.

Jutro w sobotę oraz w niedzielę o godz. 20-tej dalsze przedstawienia rewelacyjnej sztuki „SZÓSTE PIĘTRO” cieszącej się dużym powodzeniem. W rolach głównych: Krzywicka, Kownacka, Morozowiczowa, Okońska, Lochman, Skwierczyński, Skirgiełło-Jacowicz, Tatrzański. Ciekawe w rozwiązaniu dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

W niedzielę 2 października przedstawienie popołudniowe z komedii St. Kiedrzyńskiego „PIORUN Z JASNEGO NIEBA”. Ceny niższe.

W próbach ostatnia nowość autora „Stefka” — „Towariszcza” — „Mademoiselle” J. Devala „SUBRETKA”, z Tołą Koronkiewiczówną w roli tytułowej, w reżyserii Edmunda Szafranskiiego.

**Ochotnicy odznaczeni.** P podinspektor pracy Zvonunt Bojankowski w Bydgoszczy, dawny Sokół i bojownik westfalski, prezes Związku byłych Ochotników Armii Polskiej odznaczony został na zjeździe wileńskim ochotników srebrnym krzyżem za usługi za pracę społeczną. — P. Alojzy Orzechowski, urzędnik IKR i sekretarz Związku Ochotników odznaczony jako były obrońca Lwowa medalem niepodległości. — Inż. Edward Horbaczewski, budown. melior. wydziału pow. w Bydgoszczy, założyciel oddziału bydgoskiego Związku Ochotników, również odznaczony został krzyżem za usługi.

# Gdzie można oglądać dorobek

## Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Bydgoszczy.

Komitet Obwodowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych urządził w czasie V Tygodnia Szkoły Powszechnej tj. od 2 do 10 października szereg wystaw w oknach sklepowych, aby nie było obywatela w mieście, któryby nie był poinformowany o dotychczasowej działalności tej tak bardzo pozytywnej organizacji.

Wystawy te oglądać można na następujących punktach miasta:

1. Na Wełnianym Rynku w firmie p. Jankowskiego można się zapoznać z dotychczasowymi wpływami finansowymi Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych.
2. Okno księgarni Braci Bażańskich wskazuje na ogólny dorobek tej organizacji.
3. Naprzeciwko Be-De-Te zorientować się można o wynikach akcji w dziedzinie budowy szkół.
4. Wzrost liczby członków Towarzystwa ilustruje wystawa w oknie firmy p. Jaworskiego przy ul. Dworcowej.
5. Na Placu Teatralnym w oknie po

dawnej „Ewelinie” znajdujemy wystawę, wskazującą na pomoc organizacji szkołom w zakresie zaopatrywania ich w pomoce naukowe.

6. O stanie organizacji na ziemiach zachodnich informuje wystawa okienna u Matekch na Rynku im. Józefa Piłsudskiego.

7. O wynikach akcji budowy szkół na ziemiach zachodnich mówi okno wystawowe firmy lakierniczej przy ul. Długiej.



Wymienione firmy oddały okna wystawowe do dyspozycji Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych zupełnie bezinteresownie. Wystawy przygotowali i udekorowali również bezinteresownie nauczyciele bydgoskich szkół powszechnych i średnich. Wystawy te polecamy uwadze naszych czytelników.

# Ogrodnicy bydgoscy u swoich kolegów w powiecie wyrzyskim.

Tow. Ogrodnicy w Wyrzysku obchodzili swoje dziesięciolecie, z której to okazji poświęcono sztandar i urządzono wielki pokaz ogrodnicy w Nakle. Uroczystość odbywała się pod protektoratem p. starosty Muzyckiego. Sztandar poświęcił ks. prob. Geppert, który poprzedził poświęcenie okolicznościowym przemówieniem, zachęcając ogrodników polskich do stałego dalszego podnoszenia swoich warsztatów pracy. Następnie odbyła się uroczysta akademii w sali Strzelnicy, podczas której okolicznościowe przemówienie wygłosił p. starosta Muzycka, p. Skrzypczak, prezes Wielkopolskiego Tow. Ogrodniczego, p. inż. Fidler — jako przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej i inni.

Po wspólnym obiedzie zwiedzono pokaz ogrodnicy, który trzeba przyznać, urządzony był wzorowo i na szerszą skalę, jak to miało miejsce w Bydgoszczy. W dziale

kwiaciarskim I nagrodę otrzymał p. Szymański z Nakła. II p. Czyżak z Glesna — prezes wyrzyskiej placówki, w dziale kwiaciarsko-warzywnym przyznano I nagrodę p. Kozielskiemu z Witostawia, w dziale zdobniczym p. Kaczmarkowi z Nakła, w dziale owocarskim Zarządowi Fundacji Komorowo, w dziale szkółkarskim p. Szewczykowi z Białostawia. Na uznanie zasługują wszyscy wystawcy, gdyż pokazali naprawdę wysoki poziom sztuki ogrodniczej.

W uroczystościach ogrodników pow. wyrzyskiego wzięli również między innymi udział ogrodnicy bydgoscy z p. prezesem Lendzionem na czele. Nasi ogrodnicy udali się do Nakła autobusem firmy St. Niewitecki w liczbie ponad 30 osób.

Zyczyć należy ogrodnictwu polskiemu, by Towarzystwa Ogrodnicze urzażyły częściej pokazy, bowiem drogą rywalizacji podniesie się stan naszego ogrodnictwa.



Laureatka naszego konkursu p. Ochocka pocztówką tą dając dowód swej pamięci. Na ostatnie dni pobytu w Krynicy zasylamy naszym Szan. Laureatom serdeczne pozdrowienia.

nie zapomina o swym piśmie, nie zapomina o swym piśmie, nie zapomina o swym piśmie.

## Dziś mówi dr A. Wojtkowski o Bydgoszczy z czasów Księstwa Warszawskiego.

Wśród licznych obowiązków wobec kulturalnego życia Bydgoszczy, jakie wzięła na siebie Rada Arystyczno-Kulturalna, do nienajmniejszych należy stała troska o przypomnienie dawnej świetności miasta i wytworzenie zdrowotnej tradycji kulturalnej Bydgoszczy. Wypełniając ten postulat i łącząc przeszłość z teraźniejszością, Rada Art.-Kult. poświęca swój dzisiejszy wieczór literacki, który jak co piątek odbędzie się o godz. 20 w auli Miejskiego Gimnazjum

im. Kopernika, przypomnieniem krótkiego ale pięknego okresu rozwoju Bydgoszczy w czasach Księstwa Warszawskiego.

Nie każdy może wie o tym, że Bydgoszcz była wówczas stolicą departamentu i ośrodkiem bujnego życia polskiego. Jedną z najciekawszych postaci z tych czasów wskrzesi z zapomnienia znany historyk Wielkopolski — dr Andrzej Wojtkowski, dyrektor Biblioteki Raczyskich w Poznaniu, który będzie dziś mówił na temat: „Książd Jan Bocheński, bydgoski wychowawca narodu z czasów Księstwa Warszawskiego”.

Temat odczytu i przyjazd do Bydgoszczy tak wybitnego prelegenta spotkały się z zasłużonym zainteresowaniem.

## Zmiażdżenie nogi podczas pracy.

Wczoraj w południe 28-letni robotnik Andrzej Durczak (ks. Skorupki 28) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy. Durczak zajęty był przy budowie nowej parowozowni na dworcu bydgoskim. Nagle spadła mu belka na nogę, która zmiażdżyła mu stopę. Nieszczęśliwego przewieziono karetką do szpitala.

## Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 30 września, o godz. 8.15 w Resursie Kupieckiej.

Bardzo ważne sprawy. (Zamknięcie sezonu). Przybycie konieczne.

## Wielka zabawa jesienna Hallerczyków.

W najbliższą sobotę, dnia 1 października rb. Związek Hallerczyków urządzi w sali Resursy Kupieckiej swą pierwszą tegoroczną wielką zabawę jesienną. Zabawa Hallerczyków zapowiada się nadzwyczajnie, wobec czego należy się spodziewać, że tłumny będzie udział w zabawie. Pierwszorzędna orkiestra przygrywać będzie do tańca. A więc, w sobotę na zabawę do Resursy! (18288)

## Zarząd koła Zw. Niższych Funkcyj. Państw.

Zebranie plenarne odbędzie się 1 października br. o godz. 19-tej w lokalu zebrani przy ul. Poznańskiej 34. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

## Baczność, Siódmacy!

Plenarne zebranie b. żołnierzy 7 Pułku Strzelców Wlkp. odbędzie się we wtorek, dnia 4 października o godz. 19.15 w Poznaniu w lokalu p. Heyduckiego, ul. Masztelarska 8a. Zgłoszenia przystąpienia do Koła należy kierować do sekretariatu w Poznaniu, ul. Mostowa nr 2 m. 6.

## Pierwsza jesienna zabawa taneczna

urządza Klub Wioślarski „Gryf” w sobotę, dnia 1. 10. br. w odnowionych salach restauracji „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha 7, na którą wszystkich swych sympatyków i miłych gości zaprasza. Komitet zabawowy poczynił starania, by wzorem lat ubiegłych, zapewnić wszystkim uczestnikom spędzenie wieczoru w miłym nastrój, do czego niewątpliwie przyczynią się doborowa orkiestra i liczne urozmańcenia. Wstęp niski, bo tylko 1 zł od osoby. Początek o godz. 20. Prosimy pamiętać: w sobotę 1. 10. „Pod Lwem”. (17954)

## Zabawa jesienna, w której warto uczestniczyć.

W sobotę, dnia 1. 10. urządzi Opieka Rodzicielska przy szkole im. Król. Jadwigi wielką zabawę jesienną w salach „Sokolni” (dawniej Strzelnica), która zapowiada się świetnie i będzie jedną z najweselszych i najmiłszych zabaw w obecnym sezonie. Zainteresowanie zabawą jest ogromne, a jej powodzenie mrowe. Czyści zysk przeznaczają się na zakup podręczników i radia dla szkoły im. Król. Jadwigi. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek o godz. 19. (18294)

## Klub sportowy „Brida” zaprasza

wszystkich sympatyków i starych bywalców na zabawę taneczna, która odbędzie się w sobotę 1 października w sali p. Wicherta („Stara Bydgoszcz”). Znany z pełnego humoru zespół artystyczny White Jazz Boys swym najnowszym repertuarem zadowoli nawet najwybredniejszych taneczników. Jak dotychczas tak i teraz hasłem komitetu jest: dobrane grono publiczności, pełna werwa artystyczna orkiestra i wspólna wesoła zabawa. A więc, przekonajmy się w sobotę u Wicherta na zabawie młodych sportowców. (18295)

## Kierownictwo Francuskich Kursów „Sekwana”

Cieszkowskiego 6 I ptr. podaje do wiadomości, że lekcje rozpoczną się 1 października o godz. 18. Organizuje się również specjalne kursy języka francuskiego dla młodzieży szkolnej. Zgłoszenia codziennie od 18—19. Tel. 1203. (17807)

## Dyrekcja Francuskich Kursów

w gimnazjum Kopernika zawiadamia, że przyjmuje się jeszcze zapisy na kursy początkowy, elementarny, średni, wyższy literatury i kurs konwersacji, jak również na kursy dla młodzieży szkolnej od 10 lat. Warunki bardzo przystępne. Przy kursach biblioteka francuska „Alliance Française”. (17741)



P. A. Chmielnicki, Wiersz pt. „Braciom z Olzy” szlachetny w tendencji, ale ze względu na braki formy do druku się nie nadaje.

**Polacy za Olzą żądają zjednoczenia z Macierzą Wszyscy Polacy jednoczą się z nimi.**

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 29. IX. 1938 r.

Zboża
Pszenna I 748 g/l 10,00-19,50. II 726 g/l 00,00-00,00
Zyto nowe 14,00-14,25. Jęczmień browarowy 14,75-16,50
Jęcz. 673-678 g/l 15,00-15,25. Jęcz. 644-650 g/l 14,50-14,75
Jęcz. zimny 00,00-00,00. Owies zadeszczony 14,50-14,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyługowa 0-80% w. w. 37,00-38,50. mąka pszenna gat. 0-50% w. w. 34,00-35,50. mąka pszenna gatunek I A 0-65% w. w. 31,50-33,00. mąka pszenna gatunek II 30-65% w. w. 00,00-00,00. mąka pszenna gat. II A 50-65% w. w. 00,00-00,00. mąka pszenna gat. III 65-70% w. w. 00,00-00,00. mąka pszen. razowa 0-95% w. w. 25,50-26,50. mąka żytnia gat. I 0-65% w. w. 23,50-24,50. mąka żytnia razowa 0-95% w. w. 19,00-20,50. mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,50-23,00. mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,50-23,00. Otreby pszenne miakkie stand. 11,00-11,50. Otreby pszen. średnie 11,50-12,00. Otreby pszenne grube 12,25-12,75. Otreby żytnie z przemiału stand. 10,50-11,00. Otreby jęcz. 11,00-11,75. Kasza jęcz. kral. w. w. 25,00-26,50. kasza jęczmienna, psoczą w. w. 25,00-26,50. kasza jęczmienna perłowa w. w. 35,50-37,50.

Strączkowe, oleiste, krochotny, nasłona i in.
Groch polny 00,00-00,00. Groch Wiktoria 22,50-27,50. Groch zielony (Polger) 23,00-27,00. Wyka jara 00,00-00,00. Peluska 00,00-00,00. Łubin żółty 00,00-00,00. Łubin niebieski 00,00-00,00. Seradela 00,00-00,00. Rżepak jary b. w. 00,00-00,00. Rżepak ozimy bez worka 41,00-42,00. Rżepak ozimy bez worka 38,50-39,50. Siemię lniane 47,00-49,00. Mak niebieski 58,00-62,00. Gorczyca 38,00-39,00. Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00-000,00. Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 000,00-000,00. Koniczyna szwedzka 000,00-000,00. Koniczyna żółta oduszczone 00,00-00,00. Przelot 00,00-000,00. Rajgras 00,00-000,00. Tymotka czyszczona 00,00-00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50-22,00. makuch rzepakowy 13,25-14,00. makuch słonecznikowy 40/42% 00,00-00,00. sruł soja 23,25-23,50. ziemiaki pom. 0,00-0,00. ziemiaki nadnotekie 0,00-0,00. ziemiaki fabryczne kg. % 17,0-17,5. ziemiaki sadzeniaki 0,00-0,00. płatki ziemniaczane 00,00-00,00. wytki buraczane suszone 0,00-0,00. słoma żytnia luzem 3,00-3,50. słoma żytnia prasowana 3,50-4,00. siano nadnotekie luzem - nowe 5,25-5,75. siano nadnotekie prasowane - nowe 6,00-6,00.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 30. 9. 38.

dolary amerykańskie 5,30
dolary kanadyjskie 5,25 1/2
funty szterlingowe 25,25
franki szwajcarskie 120,-
franki francuskie 14,17
belgi belgijskie 90,55
liry włoskie 18,40
florety holenderskie 286,70
korony czeskie 9,-
marki niemieckie 77,-
guldeny gdańskie 99,75

Premiery kinowe.

„PRZYGOŁY ROBIN HOODA” (kino „Lido”).

Ten sam film w dawnej realizacji z Douglasem Fairbanksem budził powszechne zainteresowanie ze względu na wykonawcę tytułowej roli. Nowy, który wykonany został w kolorach przez wytwórnię Warner Bros przedstawia awanturnicze przygody Robin Hooda, doskonale zmontowane pod względem technicznym ze znanym artystą amerykańskim Errolem Flynnem w głównej roli. Fabuła przeprowadzona jest z wiarci i również bardzo interesująca, a najwyższe napięcie skoncentrowane jest na śmiałych wyczynach Robina Hooda, walczącego przeciw normantom, gospodarującym rabunkowo w Saksonii pod panowaniem księcia Jana i jego możnego zastrzyczka Guy Gisbourne'a. Sceny batalistyczne są świetne pod względem dynamiki i rozmachu. Errol Flynn jest równie dobrym, a nawet lepszym mistrzem w ekwilibryście i akrobatacy wojennej niż Douglas Fairbanks. Uroczą i pełną wdzięku, subtelnie odtwarzającą swoją rolę jest Olivia de Havilland w roli Marian. Wszyscy wykonawcy innych ról dają postacie żywe i plastyczne. Nadprogram reportaży krajoznawczy z Huculszczyzny i tygodnik Pata.

„CIENIE PARYŻA” I „ZAKOCHANI WROGOWIE” (kino „Apollo”).

Kobiety niezależne materialnie, w pogoni za rozrywką, zachodzą niekiedy do dzielnic, w których rzadko kiedy zjawia się przez pomyłkę człowiek uczciwy. W „Cieniach Paryża” z Wohlbrückem w roli „Szczura”, reżyser z całym realizmem uwytkł życie ludzi wyrzuconych poza nawias społeczeństwa. Jednakże w chwilach przełomowych i tym ludziom nie braknie uczuć, pod wpływem których zmieniają się zupełnie. Drugim filmem, pełnym pogody i tempa, to „Zakochani wrogowie”, w którym młoda, zakochana i posażna panna (Barbara Stanwyck) pragnie zrobić z utracjusza - człowieka pracy (Herbert Marshall). Po niezliczonej ilości powikłań, awantur i komicznych momentów - dziewczyna zwycięża. Na bogaty naprawdę uromalony program warto pójść.

„CZARNY KORSARZ” (kino „Marysienka”).

Po długim czasie znów na ekranie bydgoskim ukazał się włoski film. Głównym tematem obrazu jest historia krzywdy, wyrządzonej kapitanowi marynarki, który pod wpływem następujących po sobie wypadków, zostaje korsarzem. Zdawałoby się, że temat znany. A jednak Włosi jeszcze raz wykazali, że ich produkcja filmowa, oparta jest na rzetelnej, pełnej rozmachu pracy. Reżyser Palmeri potrafił wykorzystać olimpijskiego mistrza szermierki - Ciro Verratti, który okazał się utalentowanym aktorem. Wspaniałe zrobione sceny bitew morskich, bogate i utrzymane w stylu wnętrza oraz nade wszystko dobrze przemyślany scenariusz - są głównymi atutami tego dobrego filmu. Z kobiet, które grają w tej epopei, wysuwają się na czoło Silvana Jachino i Ada Biagini. Całość wywiera mocne wrażenie. W nadprogramie oprócz nowych zdjęć ze świata, wesoła komedia p. t. „Wakacje milionerów”.

SPORT

JĘDRZEJOWSKA NA SZÓSTYM MIEJSCU

Paryż. Prezydent francuskiej federacji tenisowej Pierre Gillou ogłosił we wtorek doroczną listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów świata. Lista ta przedstawia się następująco:

Panie: 1) Donald Budge (Ameryka), 2) J. Bromwich (Australia), 3) B. Riggs (Ameryka), 4) A. W. Austin (Anglia), 5) Adrian Quist (Australia), 6) Gene Mako (Ameryka), 7) Sidney Wood (Ameryka), 8) J. Hunt (Ameryka), 9) Roderich Menzel (obecnie Niemcy), 10) Puncce (Jugosławia).
Panie: 1) Helen Moody Wills (Ameryka), 2) Hilde Sperling (Dania), 3) Alice Marble (Ameryka), 4) Helen Jacobs (Ameryka), 5) Sara Fabyan (Ameryka), 6) Jadwiga Jędrzejowska (Polska), 7) D. Bundy (Ameryka), 8) S. Simone Mathieu (Francja), 9) N. Wynne (Australia), 10) M. Lumb (Anglia).

PHILIPPS MISTRZEM BOKSERSKIM ANGLII W WADZE CIĘŻKIEJ.

Londyn. W obecności 12.000 widzów rozegrany został w Londynie mecz bokserski o tytuł mistrza bokserskiego Anglii w wadze ciężkiej pomiędzy Anglikiem Eddie Philipps a Irlandczykiem Jack Doyle. W drugiej rundzie zwyciężył przez k. o. Philipps.

BAWOROWSKI PRZEGRĄŁ W GRZE MIESZANEJ.

Bukareszt. W finale gry mieszanej o międzynarodowe mistrzostwo Rumunii, para polsko-rumuńska Baworowski - Zepfel uległa parze czeskiej Bertlova - Ambres 5:7, 5:7, zdobywając tytuł wicemistrza Rumunii.

TENISOWI MISTRZOWIE WŁOCH.

Rzym. Tytuł tenisowego mistrza Włoch w grze pojedynczej zdobył Canapele, który kolejno pokonał najlepszych swoich przeciwników - Taroniego, Quintavalle, a wreszcie Palmieri'ego. Ten ostatni mecz był bardzo ciężki i Canapele zwyciężył w 5 setach: 5:7, 7:5, 6:4, 4:6, 6:0.

W grze podwójnej tytuł mistrzostwa przypadł parze Vido - Kucel.

POLSKA - WŁOCHY W ZAPASNICTWIE

W tych dniach przybędzie do Polski zapasnicza reprezentacja Włoch, która rozegra u nas trzy spotkania. Pierwszy mecz odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu, jako oficjalne spotkanie Polska - Włochy. Drugi mecz rozegrany zostanie w Katowicach jako spotkanie międzynarodowe Rzym - Śląsk, w dn. 4 października. Wreszcie 6 października w Warszawie odbędzie się spotkanie Warszawa - Rzym.

POJEDYNEK WOELLKE - KREEK.

Tallin. W Tallinie odbył się ciekawy pojedynek pomiędzy najlepszymi w Europie specjalistami w pchnięciu kulą, Niemcem Woellke i Estończykiem Kreek. Zwyciężył ponownie Kreek wynikiem 15,90 m. Woellke miał wynik 15,68 m.

DOKOŃCZENIE LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW MIASTA GRUDZIĄDZA.

Dokończenie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo pań i panów odbędzie się w niedzielę dnia 2 października br. o godz. 14-ej.

Zbiórka zawodniczek i zawodników oraz pp. sędziów o godz. 13,45.

MŁODZIEŻ SZKOLNA W GRUDZIĄDZU WALCZY NA BIEŻNI, RZUTNI I SKOCZNI

Staraniem Koła Wychowawców Fizycznych w Grudziądzu odbędzie się w niedzielę dnia 2 października br. o godz. 10-tej ciekawe zawody lekkoatletyczne młodzieży szkół średnich miast Grudziądza, Tucholi, Świecia i Chełmna.

Program zawodów obejmuje wieloboje lekkoatletyczne zespołów, konkurencje indywidualne lekkoatletyczne i biegi rozstawne.

BOKSERZY POLSCY PRZED MECZAMI Z ŁOTWĄ I NIEMCAMI.

Poznań. Kapitan związkowy Pol. Zw. Bokserskiego ustalił przypuszczalne składy reprezentacji Polski na najbliższe mecze z Niemcami i Łotwą.

Przeciwko Niemcom w dn. 13 listopada we Wrocławiu wystąpią: Rotholc, Janowczyk, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Doroba i Piłat.

Przeciw Łotwie w dn. 6 listopada: Jasiński, Sobkowiak, Koziołek, Kajnar, Lewski, Ozarek, Szymura, Białkowski.

Składy powyższe nie są ostateczne i mogą ulec zmianie.

LANGE STARTUJE W MISTRZOSTWACH MIASTA BYDGOSZCZY.

Do niedzielnych zawodów kolarskich o torowe mistrzostwo m. Bydgoszczy zgłosili już udział najlepsi zawodnicy Poznania z członkiem Drużyny Narodowej Langem na czele. Poza tym startuje drugi kolarz Poznania Szymański, były mistrz szosowy województwa poznańskiego. Przeciw tym zawodnikom Pomorze wystawia swych najlepszych zawodników z Jabłońskim, Jamrogą i Smolińskim na czele. W biegu krótkim z finiszami zobaczymy ciekawy pojedynek między Tornowem z Bydgoszczy i Kałaską z Gdyni.

Początek zawodów w niedzielę dnia 2-go października o godz. 14-tej.

POGORSZENIE SIĘ ZDROWIA WAJSÓWNY.

W stanie zdrowia Jadwigi Wajsówny zaszła znów zmiana na gorsze. Obecny jej stan uważają lekarze za bardzo poważny. Chora znówu silnie gorączkuje. Jeżeli gorączka ustąpi, Wajsówna będzie przewieziona do Warszawy do jednej z klinik prywatnych.

MECZ TENISOWY DTC - BKT.

Zwolenników białego sportu oczekuje na zakończenie sezonu tenisowego ciekawe spotkanie rewanżowe pomiędzy zespołami bydgoskimi klubem tenisowym DTC a Bydg. Klubem Tenisowym. Ze względu na wyrównany poziom należy oczekiwać interesujących gier. Mecz odbędzie się w niedzielę dnia 2 października o godz. 9-tej na kortach BKT przy ul. Nakielskiej.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W CHEŁMNIE.

W niedzielę, dnia 25 września br. odbyły się w Chełmnie jesienne zawody lekkoatletyczne. Wszystkie pierwsze miejsca zajęli zawodnicy i zawodniczki Sokoła - Chełmno. Wyniki notujemy:

PANIE:

Bieg 60 m: 1) Nowakowska 9,4. Skok w dal: 1) Nowakowska 3,97. Rzut kulą 4 kg: 1) Zakrzewska St. 7,26.

PANOWIE:

Bieg 100 m: Kwast 12,4. Bieg 800 m: Zastępowski 2,20. Skok w dal: Przybylski 5,70. Skok wzwyż: Przybylski 1,71. Rzut kulą 7 1/2 kg: Romanowski 11,33. Rzut granatem: Roman 67 m.

MAJEWSKI Z BYDGOSZCZY MISTRZEM ŁUCZNICZYM WARSZAWY.

Na torach łuczniczych WKS Żoliborz odbyły się zawody łucznicze o mistrzostwo Warszawy.

Tytuł mistrza Warszawy zdobył Feliks Majewski (PPW Bydgoszcz), uzyskując 1069 pkt. Tytuł wicemistrza - W. Włodarski (PPW Bydgoszcz) 1051 pkt., 3) J. Just (Boruta Zgierz) 964 pkt., 4) Prugar (Lwów) 890 pkt., 5) kpt. Lewiński (ZS Warszawa) 350 pkt.

Tytuł najlepszej łuczniczki Warszawy zdobyła Szczycińska.

Ogłoszenia do niedzielnego numeru „Dziennika Bydgoskiego”

prosimy ze względu na wielką objętość tego numeru i wielką ilość ogłoszeń nadesłać JUŻ W PIĄTEK DO GODZINY 6 PO POL., gdyż wcześniejsze złożenie ogłoszenia umożliwi nam w pełni zadowolić inserenta i gustownie wykonać ogłoszenie. Dlatego w interesie własnym każdego inserenta radzimy do niedzielnego numeru nadesłać ogłoszenia już W PIĄTEK.

BRONIAK TOWARZYSTW

PIĄTEK 30 WRZEŚNIA.

Godz. 16,30: Tow. śpiewu „Lira” bierze udział w pogrzebie śp. Zofii Skorej. Zbiórka na cmentarzu przy ul. Kossaka. O godz. 20 lekcja w lokalu „Bilard-Club”, ul. Jagiellońska 12. Ważne sprawy. Godz. 20,00: Tow. sport. „Gwiazda”. Schadzka I dr. oraz I i II dr. juniorów w świetlicy klubu. W niedzielę 2. 10. o godz. 9 rano wyjazd na zawody do Żłina. Zbiórka zawodników i gości przed lokalem klubowym, ul. Dolina 3. K. S. „Brd”. Schadzka informacyjna w świetlicy klubowej, ul. Bielany 6. W sobotę 1. 10. zabawa jesienna w salach Wicherta. W niedzielę mecze piłkarskie: II drużyny z Sokolem I i drużyny juniorów z „Astoria”.

SOBOTA 1 PAŹDZIERNIKA.

Godz. 16,30: Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej zwiędza państwowe zakłady przemysłu dyktowego i formierowego. Zbiórka członków przy ul. Fordońskiej 110. Uprasza się o punktualne przybycie.

NIEDZIELA 2 PAŹDZIERNIKA.

Godz. 17,00: Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Zebranie planarne w salce przy kościele św. Trójcy.

Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 2 października o godz. 16 w kaplicy zakładu św. Floriana.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich, sekcja rencistów i wdów. Dnia 4 października b. r. o godz. 10 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 17, zebranie planarne członków i sympatyków. Ważne sprawy. Referent z zarządu gł. Uprasza się o liczny udział.

Zw. Powstańców Wlkp., kolo Bydgoszcz. Zebranie planarne odbędzie się 4 października o godz. 20 w lokalu p. Mellerowej, pl. Piastowski. Referat wygłosi ks. Gawrych. Uprasza się o liczny udział.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Szoferów odbędzie się w sobotę dnia 1 października br. o godz. 20,30 w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej (Bagatela).

Sprawy sokole

O. P. N. SOKÓŁ I. Schadzka piłkarzy i seniorów dziś, w piątek 30 bm. o godz. 20 w świetlicy Sokolni. Ze względu na niedzielne mecze obecność obowiązkowa.

na Foli PROGRAM RADIOWEJ

Sobota, 1 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20: Muzyka (płyty). 6,45: Gimnastyka.
7,00: Dziennik poranny. 7,15: Koncert poranny w wykonaniu toruńskiej orkiestry salonowej. 8,00: Audycja dla szkół. 11,00: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” - audycja prowadzi T. Mayzner. 11,25: Piotr Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur, op. 35 (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,00: Audycja południowa. 15,15: Teatr wyobraźni dla dzieci: „Dzień urodzin infantki” - słuchowisko w-g Oskara Wilde'a zradiofonizowała Zofia Bogdańska (ze Lwowa). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16,45: „Nicolò Paganini” - felieton Sergiusza Kontera (z Wilna). 17,00: Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (z przyspiewkami). W przerwie: program na jutro. 18,00: Transmisja z sali rady miejskiej uroczystej inauguracji V Tygodnia Propagandy Budowy Szkół Powsz. 18,45: „Józef Korzeniowski” (w 75tą rocznicę zgonu) szkic literacki Zigm. Szwejkowskiego. 19,00: Pieśni w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej. Przy iortepianie Jadwiga Szamtułska. 19,20: Reportaż z IX zjazdu fizyków polskich w Wilnie. 19,30: Zygmunt Noskowski: Powrót - suita krakowiaków. Wykonawcy: I warszawskie Koło Śpiewacze pod dyr. Tad. Czudowskiego oraz Mauryca Janowski (tenor). 20,00: Audycja dla Polaków za granicą: „O kocie krakowskim” - bajka Hanny Januszewskiej, radiof. M. Mikuty, muz. Swatonja (z Krakowa). 2. „Adam Asnyk” - audycja w opr. Jerzego Bokiewicza. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Audycja dla wsi: „Bezpieczeństwo przy młockach” - pogadanka wygl. Eug. Tkaczuk. 21,10: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Sereżyńskiego (ze Lwowa). 21,59: Wiadomości sportowe. 22,00:

„Godzina niespodzianek” - audycja konkursowa (ze wszystkich rozgłośni P. R.). 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

8,10: Swojskie melodie (płyty). 8,55: Wiadomości z Pomorza. 11,25: Muzyka włoska (płyty). 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). 17,00: Piosenki (płyty). 17,30: Uroczysta inauguracja wydziału pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Transmisja fragmentu otwarcia z Dworu Artusa. 17,50: Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55: Program na jutro. 21,00: Audycja dla wsi (z Warszawy).

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

8,10: Nasz koncert poranny (płyty). 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,25: Słynni pianiści grają (płyty). 14,00: Pieśniarze amerykańscy z zesp. Whitemana (płyty). 14,15: Przegląd giełdowy. 14,25: Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego. W przerwie o godz. 14,15 program na jutro. 15,10: Wiadomości gospodarcze. 17,00: Weekend przy gośniku (płyty). 17,55: Wiadomości sportowe lokalne. 21,00: Audycja dla wsi (z Warszawy).

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 20,00: „Dubarry”, operetka Millöckera - Mackebena. Hamburg. 20,10: Wesoły wieczór. Ryga. 20,05: Muzyka lekka. Wiedeń. 20,30: „Opowieści wiedeńskie” - radiopotpourri. Gdańsk. 21,00: Melodie operetkowe. Ryga. 21,15: Muzyka taneczna. Droitwich. 22,30: „Ameryka tańczy”, muzyka taneczna. Królewiec. 22,40: Muzyka taneczna. Ryga. 22,00: Muzyka taneczna. Budapeszt. 23,10: Muzyka taneczna. Kopenhaga. 23,10: Muzyka taneczna. Strasburg. 23,00: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny. Luksemburg. 24,00: Muzyka taneczna.

### Czy gwiazdy wróżą wojnę?

W chwili, gdy na ustach wszystkich zawisło pytanie: **pokój czy wojna?** — znany czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ astrolog p. **Franciszek Prengel** postawił to samo pytanie — gwiazdom.

Sensacyjny i ciekawy artykuł Fr. Prengla p. t.: **„Czy horoskopy prezydenta Bensa i kanclerza Hitlera wróżą wojnę?“** przyniesie jutrzejszy numer „Dziennika Bydgoskiego“.

### Niezwykły wypadek na Okolu.

Ubiegłej nocy przetaczano wagony na boczny tor kolejowy w pobliżu dworca kolei powiatowej. Lokomotywa tak silnie pochnęła jeden z wagonów, że wpadła na zapórę, kończąc ślepy tor, przełamała ją, a następnie upadła na szynach linii kolejowej Bydgoszcz—Piła na samym przejeździe. Niebawem nadjechał pociąg ratowniczy i kolejarzom udało się w krótkim czasie usunąć przeszkodę. W krytycznej chwili na szczęście nikt nie znajdował się na przejeździe, dzięki czemu nie było ofiar w ludziach.

### Rozprawa o nierząd w restauracji.

Pewien nie należący do organizacji restaurator Fr. P., właściciel restauracji przy placu Kościeleckich, odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym za świadome zezwolenie na uprawianie w osobnym pokoju swego lokalu nierządu, aby czerpać zyski przez pobieranie dodatkowej opłaty 50 groszy. Przewód sądowy nie zupełnie potwierdził winę oskarżonego restauratora. Sąd skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

### Wizyta wybitnego przemysłowca amerykańskiego.

W dniu dzisiejszym przybył do Poznania jako gość polskiej fabryki opon i dętek **S. A. „Stomil“**, wybitny reprezentant sfery gospodarczych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dr **William O'Neil**, prezes jednej z największych fabryk opon w Ameryce „The General Tire and Rubber Company“ w Akron.

Celem wizyty prezesa dr. O'Neil jest zaznajomienie się z rozwojem życia gospodarczego Polski, a szczególnie z rozwojem krajowego przemysłu opon i dętek, reprezentowanym przez „Stomila“.

— **Wszyscy radni sanacyjni delegatami na zgrupowanie przedwyborcze.** Rada miejska w Bydgoszczy zebrała się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta celem wybrania delegatów do zgrupowania mającego ustalić listę kandydatów do sejmiku. Wobec niezjawienia się 29 radnych z ugrupowań opozycyjnych — 15 pozostałych radnych z obozu sanacyjnego (2 Niemcy oddali białe kartki) było **bez konkurencji**. Zgłoszono tylko jedną listę na której oprócz nazwisk całego klubu sanacyjnego z p. Feliksem Jaworskim na czele figurowały następujące osoby spośród społeczeństwa: ks. prob. Konopczyński, dr Fischbach, pani Weimannowa, notariusz Meissner, arch. Grodzki, właściciel restauracji Katorski, starszy cechu szewskiego Borucki, właściciel zakładu fryzjerskiego Ronowicz, tramwajarz Pankau, woźny Fellmer i dwaj robotnicy sanacyjni. **Zarówno Zjednoczenie Zawodowe Polskie jak chrześcijańskie związki zawodowe reprezentowane nie są.** Rzemiosło uzyskało zaledwie 4 mandaty, natomiast nauczycieli-ogniskowców jest aż pięciu — i jeden ksiądz.

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie p. t.: **„Czesko-żydowska Bata“, Polska Spółka Obuwia Bata wyjaśnia**, że nie może być mowy o „czesko-żydowskiej Bacie“, skoro pracuje w tej firmie 2 Czechów, a kierownice stanowiska zajmują chrześcijanie. I tak: 1. Prezesem rady nadzorczej nie jest Horowitz, lecz p. dr h. c. Jan A. Bata, I wicepr. jest h. sen. T. Karszo-Siedlewski, II wicepr. jest p. plk. ss. T. Podgórski, członkami rady pp.: Dominik Ciopera, Władysław Bergel, Jerzy E. Czerniawski — wszyscy chrześcijanie. 2. Prezesem zarządu jest p. Alojzy E. Gabesam, członkami szewcy: Karol Woźnica i Wiktor Kucharski — wszyscy chrześcijanie. 3. Dyrektorem odpowiedzialnym jest chrześcijanin p. Jan E. Remer, niepodległościowiec. 4. Kierownikiem technicznym jest chrześcijanin p. R. Sikora. 5. Kier. oddz. sprzedaży jest chrześcijanin p. Henryk M. Buch. 6. Kier. oddz. personalnego jest chrześcijanin p. Jan Woźnica. 7. Kier. buchalterii jest chrześcijanin p. Jakub Korycik. 8. Kier. oddz. skórzanych jest chrześcijanin p. M. Broniszewski. 9. Kier. oddz. gumowych jest chrześcijanin p. Ludwik Nowotny. 10. Kier. szkoły dla sprzedawców nie jest p. Fries, lecz chrześcijanin p. Józef Babral, który jest również kier. oddz. personalnego dla sklepów. 11. Kier. sekretariatu nie jest p. Fries jr, lecz funkcje sekretarza prezesa zarządu spełnia p. Bronisław Piątkowski. Drugi sekretarz jest na zapracowaniu w Zlinie. 12. P. Stefan Hoffmann, kier. grupy nie jest żydem, lecz chrześcijaninem. 13. P. Stanisław Litmanowicz, kier. oddz. reklamy, jest również chrześcijaninem. 14. Kier. oddz. zakupu nie jest Rempler, lecz chrześcijanin W. Tomala. 15. Kirschenbaum i Holzer nie są w firmie zatrudnieni. 16. Nie jest prawdą, że filie zakładają żydzi, lecz prawdą jest, że kierownice stanowiska obejmują chrześcijanie — szewcy. 17. Założyciel zakładów Tomasz Bata nie był żydem. 18214

## Z siekierą na kobiety

### i zdemolował mieszkanie. Bestialski czyn syna właściciela domu.

Niezwykłe zajście miało miejsce w ub. środę po południu w domu przy ul. Kopopnej 27, będącym własnością stróża Franciszka Kokocińskiego. Już od dłuższego czasu istniał zatarg między właścicielem domu a lokatorem robotnikiem Antonim Badowskim. Szykany, na jakie przez dłuższy czas ustawicznie narażona była rodzina Badowskich, przyczyniły się do tego, że Badowski ostatnio zdecydował się opuścić mieszkanie. Jednakże zanim mieli je opuścić, syn Kokocińskiego sprowokował niesłychane zajście.

Będąc pijany, Feliks Kokociński z siekierą w ręku udał się do mieszkania Badowskich i rozwalil drzwi prowadzące do ich mieszkania. Odmocnił okna, ogarnął żonę p. Badowskiego, która sama była w mieszkaniu i w dodatku chora leżała w łóżku. Brutalnie zwracając uwagi na chorą kobietę, po wtargnięciu do pokoju, siekierą zaczął demolować urządzenie mieszkania, rozbijając doszczętnie wszystko i tłukąc szkło oraz szyby okien. W końcu rzucił się z siekierą na bezbronną kobietę, która podniosła się z łóżka i nie widząc

innej drogi ratowania się, wyskoczyła z okna pierwszego piętra na ulicę. Rozbestwiony awanturnik, pragnąc w dalszym ciągu pastwić się nad swą ofiarą, rzucił jeszcze z okna pierwszego piętra doniczkę w kierunku leżącej na bruku kobiety, lecz na szczęście nie trafił. W międzyczasie zebrał się na ulicy tłum osób, który zajął się nieszczęśliwą kobietą. Przez skok z okna Badowska doznała ciężkich obrażeń cieleśnych tak, że musiano ją przewieźć karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Gdy następnie kilku mężczyzn zamierzało unieszkodliwić napastnika i oddać go w ręce policji, brutalnie rzucił się na nich i począł ich kopać. W końcu jednak po dłuższym szamotaniu się Kokociński musiał skapitulować. W drodze do komisariatu napastnik spotkał się oko w oko z mężem Badowskiej, który wracał do domu i nie wiedział o zajściu. Dowiedziawszy się o tym, Antoni Badowski z miejsca sprawił Kokocińskiemu takie lanie, że skrwawiony znalazł się później w komisariacie policji. Awantura, spowodowana przez Kokocińskiego, wywołała powszechne oburzenie na Szwehowerowie.

## W ostatniej chwili

przypominamy

### o odnowieniu prenumeraty za „Dziennik Bydgoski“

#### na IV kwartał lub na październik

W końcu roku każdy Prenumerator „Dziennika Bydgoskiego“ otrzyma **bezpłatnie pięknie ilustrowany kalendarz książkowy na rok 1939**

## Czterech nożowników bydgoskich przed sądem

### Ukaranie bestialskich zabójców bezrobotnego.

Wbrew przypuszczeniom rozprawa przeciwko uczestnikom bójki na ulicy Gdańskiej, w wyniku której znalazł śmierć 24-letni bezrobotny Juliusz Reiser z Bydgoszczy, odbyła się już w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadli 26-letni ślusarz Franciszek Wypijewski, 27-letni robotnik Józef Gapiński, 27-letni stolarz Ernest Wostel i 31-letni blacharz Jan Chorzempa z Bydgoszczy. Wszyscy byli już karani za różne przestępstwa. Tło sprawy przedstawiliśmy niedawno dość obszernie.

Oskarżeni tłumaczyli się przed są-

dem, że byli pijani i że między nimi doszło do sprzeczki a później do krwawej masakry. Kto właściwie zabił Reisera rozprawa nie wykazała, stwierdzono jedynie, że Wypijewski najbardziej się znęcał nad swą ofiarą. W wyniku postępowania dowodowego sąd wymierzył Wypijewskiemu dwa lata więzienia, Gapińskiemu i Wostelowi po półtora roku więzienia a Chorzempie jeden rok więzienia. Okolicznością łagodzącą dla oskarżonych był fakt, że denat sam również brał udział w bójce i należał do tego samego typu mętów społecznych.

## Spis jarmarków.

Skróty oznaczają: o — ogólny; zw — zwierzęcy; k b — koński, bydłowy; kr — kramny.

### WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

- 1 październik: Chełmno zw.
- 3 październik: Lipno o; Lubień, pow. Włocławek o; Łabiszyn, pow. Szubin o; Osiecin, pow. Nieszawa o; Rypin o; Świecie zw.
- 4 październik: Aleksandrów Kuj. pow. Nieszawa o; Bydgoszcz kb; Chmielno, pow. Kartuzy zw; Dąbrowa, pow. Chełmno zw; Dobrzyń n. W., pow. Lipno o; Działdowo zw; Gniewkowo, pow. Inowrocław o; Jeżewo, pow. Świecie o; Łobżenica, pow. Wyrzysk k b; Skórcz, pow. Starogard o; Wąbrzeźno zw; Wigėbork, pow. Sępólno zw.
- 5 październik: Czernikowo, pow. Lipno o; Inowrocław kb; Lubawa zw; Puck, pow. morski o; Radziejów, pow. Nieszawa o; Świdziebna, pow. Rypin o.
- 6 październik: Brodnica zw; Kiełpino, powiat Kartuzy o; Nieszawa o; Radzyń, pow. Grudziądz o; Toruń zw; Warlubie, pow. Świecie kr; Wejherowo, pow. morski o; Zblewo, pow. Starogard o.
- 7 październik: Grudziądz zw; Lidzbark, pow. Działdowo zw.
- 8 październik: Gniew, pow. Tczew, zw.
- 10 październik: Lidzbark, pow. Działdowo kr; Lipnica, pow. Chojnice o; Przedeck, pow. Włocławek o.
- 11 październik: Bukowiec, pow. Świecie zw; Czernikowo, pow. Chojnice zw; Dąbrowa Bisk., pow. Inowrocław o; Kikół, pow. Lipno o; Nakło, pow. Wyrzysk kb; Sępólno o; Włocławek o.
- 12 październik: Brusy, pow. Chojnice o; Chodecz, pow. Włocławek o; Kartuzy o; Kcynia, pow. Szubin kb; Kowal, pow. Włocławek o; Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz o; Nowe Miasto, pow. Lubawa o; Skępnio, pow. Lipno o; Śliwice, pow. Tucho-

- la o; Szubin kb.
- 13 październik: Barcin, pow. Szubin o; Chojnice zw; Łasin, pow. Grudziądz zw; Nieżywiec, pow. Brodnica kr; Sulęcyno, pow. Kartuzy o; Topólno, pow. Świecie zw; Wysin, pow. Kościerzyna zw.
- 14 październik: Skrwilno, pow. Rypin o.
- 17 październik: Lipno o; Lubień, pow. Włocławek o; Piotrków Kuj., pow. Nieszawa o; Rypin o; Swornegacie, pow. Chojnice zw.
- 18 październik: Borowymłyn, pow. Chojnice o; Dobrzyń n. Drw., pow. Rypin o; Gruczno, pow. Świecie o; Kościerzyna zw; Linia, pow. Morski o.
- 19 październik: Chełmża, pow. Toruń zw; Czernikowo, pow. Lipno o; Konarzyno, pow. Chojnice o; Kurzętnik, pow. Lubawa zw; Płońnica, pow. Działdowo zw; Skarszewy, pow. Kościerzyna zw; Służewo, pow. Nieszawa o.
- 20 październik: Kamień Pom., pow. Sępólno o; Koronowo, pow. Bydgoszcz o; Osie, pow. Świecie o; Pelplin, pow. Tczew zw; Toruń zw.
- 21 październik: Grudziądz zw.
- 22 październik: Szymbark, pow. Kartuzy o.
- 24 październik: Bądkowo, pow. Nieszawa o.
- 25 październik: Kikół, pow. Lipno o; Lešno, pow. Chojnice o; Nieszawa o; Pogódko, pow. Kościerzyna o; Strzepecz, pow. Morski o; Tuchola zw; Włocławek o.
- 26 październik: Chodecz, pow. Włocławek o; Dziemiany, pow. Kościerzyna o; Kowal, pow. Włocławek o; Mroczo, pow. Lubawa zw; Skępnio, pow. Lipno o; Starogard zw.
- 27 październik: Mroczo, pow. Wyrzysk o; Nowe, pow. Świecie zw; Wyrzysk o.
- 28 październik: Skrwilno, pow. Rypin o.

31 październik: Lubichowo, pow. Starogard zw; Lubraniec, pow. Włocławek o; Przedeck, pow. Włocławek o.

### WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

- 3 październik: Brudzew, pow. Koło o; Opatówek, pow. Kalisz o; Słupca, pow. Konin o.
  - 4 październik: Kleczew, pow. Konin o; Kłodawa, pow. Koło o; Koło o; Rogoźno, pow. Oborniki o; Strzelno, pow. Mogiło o; Środa k b; Wielichowo, pow. Kościan o.
  - 5 październik: Bojanowo, pow. Rawicz k b; Dobrzyca, pow. Krotoszyn o; Gniewno k b; Grabów, pow. Kępno k b; Koźminek, pow. Kalisz o; Leszno k b; Margonin, pow. Chodzież o; Odolanów, pow. Ostrów k b; Piaski, pow. Gostyń o; Pobiedziska, pow. Poznań k b; Rogowo, pow. Żnin o; Witkowo, pow. Gniewno k b; Zagorów, pow. Konin o.
  - 6 październik: Budzyń, pow. Chodzież o; Dębie, pow. Koło o; Ostrów k b; Ostrzeszów, pow. Kępno k b; Pleszew, pow. Jarocin k b; Sieraków, pow. Międzybóże k b; Strzałków, pow. Kalisz o; Tuliszków, pow. Konin o; Wągrowiec k b; Żnin k b.
  - 10 październik: Kobylagóra, pow. Kępno kr; Kramsk, pow. Konin o; Skulsk, pow. Konin o; Stawiszyn, pow. Kalisz o.
  - 11 październik: Błaszki, pow. Kalisz o; Kobylin, pow. Krotoszyn k b; Konin o; Książ, pow. Śrem k b; Międzybóże k b; Mikstat, pow. Ostrów o; Mogiło k b; Rakoniewice, pow. Wolsztyn o; Rawicz k b; Września o; Zbąszyń, pow. Nowy Tomyśl k b.
  - 12 październik: Borek, pow. Gostyń k b; Gębice, pow. Mogiło k b; Jarocin k b; Krzywiń, pow. Kościan o; Ostroróg, pow. Szamotuły k b; Ryczywół, pow. Oborniki k b; Szamotuły k b.
  - 13 październik: Izbica, pow. Koło o; Kościan k b; Koźmin, pow. Krotoszyn k b; Kruszwica, pow. Mogiło o; Murowana Goślina, pow. Oborniki o; Opalenica, pow. Nowy Tomyśl o; Szamocin, pow. Chodzież k b; Tarnowo Podgórne, pow. Poznań o.
  - 17 październik: Ceków, pow. Kalisz o; Ślesin, pow. Konin o.
  - 18 październik: Dolsk, pow. Śrem o; Grodziec, pow. Konin o; Klecko, pow. Gniewno o; Krotoszyn k b; Śrem k b; Turek o; Trzemeszno, pow. Mogiło o.
  - 19 październik: Golina, pow. Konin o; Smigiel, pow. Kościan k b.
  - 20 październik: Godziszewo Wielkie, pow. Kalisz o; Janówiec, pow. Żnin o; Krobia, pow. Gostyń o; Pniewy, pow. Szamotuły k b; Pyzdry, pow. Konin o; Skoki, pow. Wągrowiec o; Swarzędz, pow. Poznań o.
  - 25 październik: Chocz, pow. Kalisz o; Chodzież o; Grodzisk, pow. Nowy Tomyśl o; Kłodawa, pow. Koło o.
  - 26 październik: Kazimierz Biskupi, pow. Konin o; Władysławów, pow. Konin o.
  - 27 październik: Gostyń k b; Kazimierz, pow. Szamotuły o; Sompolno, pow. Koło o.
  - 31 październik: Rychwał, pow. Konin o.
- WOLNE MIASTO GDAŃSK.**  
Gdańsk-Altschottland: co środę i sobotę targ na proszęta i warchlaki.  
6 październik: Meisterwalde: koński, bydłowy, świński, kozi i owczy.  
21 październik: Mariensee: koński, bydłowy, świński i owczy.  
25 październik: Gr. Trampken: koński, bydłowy, świński, kozi i owczy. Neuteich: koński.  
27 październik: Lamenstein: bydłowy, koński i świński.
- «» —
- Chleb dla Polaków.**  
— W mieście COP potrzebny fotograf — Polak.  
— Miasto o 60 tys. mieszkańcach na południu Polski potrzebuje przedsiębiorstwa zbożowego, składu futer i kusiernia, składowicy drzewa bud. i stolarskiego, oraz zegarmistrza-jubilera-optyka.  
— W powiat. mieście woj. krakowskiego potrzebny lekarz, oraz lekarz-dentysta.  
— W 30 tys. mieście COP-u jest możliwość założenia restauracji, składu cukrów, oraz zakładu fryzjerskiego.  
Informacji udziela centrala Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Skarbowska 5.  
— «» —
- **Herbatkę z tańcami w sali „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha urządza w niedzielę 2 października br. LOPP IV Koło Kobięc. Początek o godz. 19-tej. Wstęp 50 groszy. Zysk przeznaczony na zakup samolotu „Bydgoszcz“. Ze względu na szlachetny cel imprezy prosi zarząd Koła społeczeństwo bydgoskie o liczne przybycie.**  
— **Aresztowany gimnazjalista nie jest synem lekarza.** Przed kilku dniami pisaliśmy o aresztowaniu dwóch uczniów gimnazjalnych pod zarzutem sfałszowania książeczki oszczędnościowej. Niektóre pisma zamiejscowe podały, że jeden z aresztowanych nazywa się Howiecki i jest synem lekarza. Otóż stwierdzamy na podstawie zasięgniętych w wydziale śledczym informacji, że wiadomość podana przez owe pisma nie polega na prawdzie i że aresztowany gimnazjalista nie jest synem cenionego lekarza bydgoskiego.  
— **Dla braci zza Olzy.** Dołączając się do dalszej zbiórki żyłżyli właściciel i personel Apteki pod Aniołem z 25,—.  
— **Liga Morska i Kolonialna urządza w niedzielę dnia 2 października o godz. 21-oj dancinę w lokalu Hotelu pod Orlem, na który wszystkich sympatyków serdecznie zapraszamy.** Równocześnie zwracamy uwagę na nowy program występów artystycznych w lokalu „Pod Orlem“.

W środę, dnia 28 września 1938 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek s. p.

# Jan Bejgerowski

emeryt. urzędnik kolejowy

przeżywszy lat 66, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

## Rodzina.

Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Staszica 5, w niedzielę, dnia 2 października br. o godz. 16 na ementarz nowofarny. (18308)

## OKULARY

binokle „Iwoka“, szkła punktal, termometry, barometry, lupy, kompasy poleca 17397

## Edm. Czajkowski

optyk - zegarmistrz

Długa 21 Nr telefonu 36-61

Własny warsztat reparacyjny.

Niskie ceny, rzetelna fachowa obsługa.

Dostawca Ubezpieczalni i Kas Cherych.

Numer akt: III. km 598/38.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 76 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 października 1938 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Bernardyńska nr 3, odbędzie się 2 licytacja ruchomości, składających się z fortepianu czarnego, lustra z konsolką, biurka damskiego, krzesła na biegunach i lustra trema ze stolikiem oszaczowanych na łączną sumę zł 575. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (18326)

Bydgoszcz, dnia 16 września 1938 r.

Komornik Czarnecki.

## 50 ton smoły pogazowej zaraz do oddania.

Reflektanci zechcą się zgłosić z podaniem zaofiarowanej ceny do **Dyrekcji Zakładów Miejskich w Tczewie.** (18313)

## Tapety Linoleum Ceraty Dywany Chodniki

w wielkim wyborze poleca (18073)

## WALIGÓRSKI

Bydgoszcz ulica Gdańska 12 tel. 12-23. Asygnaty kredyt.

## Konie tuste

W. Preuss, Bydgoszcz Dworcowa 84 Tel. 93-55 (18224)

## Rowery

jakościowe po znizonych cenach. Wasielewski, Dworcowa 41. 16841

## LEKCJE

**Udzielam** lekcji gry na fortepianie, przygotowuję do Konserwatorium. Przychodzę w dom. Bielawki, Cicha 7, m. 8. (21186)

## Poszukujemy młodych i zdolnych

# SZEWCÓW

którym po przeszkoleniu i praktyce w sklepie powierzamy w miarę zdolności samodzielne stanowiska kierowników sklepów w mniejszych miastach.

Wymagane posiadanie karty rzemieślniczej, lub dyplomu czeladniczego i zaświadczenia 3-letniej pracy w charakterze czeladnika — oraz gotówka od 300 do 500 zł. Pisemne zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem oraz fotografią kierować należy na adres: **Polska Spółka Obuwia BATA S.A.** oddz. biurowy sklepów, Chelmek. (18314)

# Prevenit

nowoczesny i radykalny środek przeciw pleśni i grzybom dostarcza w puszkach oryginalnych

**Towarzystwo Budowy Mleczarni Bydgoszcz, Dworcowa 81.**

18226) Telefon 1538.

# Gospodarstwo

50 morg. 1 kl. ziemi tuż pod miastem, obszerne zabudowania w mieście, duży ogród owocowy i warzywny. Nadaje się też na prowadzenie handlu produktami rolnymi, spedytorstwo itp. **sprzedam.** Zaraz do objęcia.

Oferty z podaniem wysokości dysponowanej gotówki pod **L. Klimaszewski, Więcbork-Pom.** (18329)

## POLECENIA

## Przeprowadzki

miejscowe i zamiejscowe wyszczelnianymi samochodami i wozami meblowymi wykonuje szybko, sumiennie po cenach konkurencyjnych Dom Spedycyjny Wład. Poczekał, właśc.: A. Wołkowski, **Gdańska nr 47, tel. 30-65.** (18116)



**Ondulacja trwałą** po cenach znizonych, pierwszorzędne wykonanie. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. (16775)

## Tapicerzy.

Wykojeskórzone do krzesła szt. 3,50. **Eryk Dietrich,** Bydgoszcz, Gdańska 78, Długa 13. 17231

## SPRZEDAŻE

**Koloniałka** (18322) Wiadomość Dziennik.

## Meble

używane, konie na biegunach sprzedam. Sienkiewicza 13-3. (10733)

## Repertuar kin bydgoskich:

**APOLLO:** „Cienie Paryża“ i „Zakochani wrogowie“ oraz nadprogram.

**BALTYK:** „Zwycięska Walka“ oraz „Djabełska Eskadra“.

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4. „Pieśń jej matki i „Godzina pokusy“.

**KRYSTAL:** „Marco Polo“, premiera i nadprogram: Najnowszyty god. Pata.

**LIDO:** „Przygody Robin Hooda“ i nadprogram.

**MARYSIENKA:** „Czarny korsarz“ oraz nadprogram tygodnik Pata.

## Plac (18296)

budowlany z planami sprzedam. Ks. Skorupki 40.

**Rower** (18307) przechodzony na sprzedaż. Plac Poznański 5.

**Sprzedam** (10698) płaszcz, ubranie męskie tanio. Sienkiewicza 13-2.

**Kiosk** dobrze prosperujący z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Wiadomość „Kiosk“ Łokietka 20. (10727)

**Dobre** łóżeczko dziecięce. Ks. Skorupki 45, m. 12. (18325)

**Karakuły** (18327) żrebeczka sprzedam okazynie. Słowackiego 1, m. 6.

**Kamienicę** komfortową, centrum, dochód 14.212, wpłaty 80.000 oraz wielki wybór innych **Majątek** 400 morgów buraczanej za 75.000, wpłaty 50.000 oraz wielki wybór innych. „Agraria“, Pomorska 22, I piętro. (10706)

**Kamienica** centrum narożnikowa, II piętrowa, skład, dochód 5.600 cena 43.000. Wpłaty 20.000, reszta amortyzacja. Sniadeckich 31-1. (10718)

**Pomocnik** fryzjerski potrzebny. Ks. Skorupki 42. (18281)

**Szkoła** Rodziny Wojskowej poszukuje nauczyciela wzgl. nauczycielki. Zgłoszenia Jagiellońska 15. (10735)

**Służąca** (18320) młodsza. Chopina 1-1.

**Służąca** z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Gdańska 32, m. 7. 18323

**Ucznia** z dobrym wykształceniem szkolnym od zaraz poszukuje. Drogeria „Pod krzyżem“ M. Kłosowski, Łasin Pomorze. 18311

**Fryzjer** damsko-męski lub fryzjerka, dobry na wodną, żelazkową, zaraz z powodu wojskowości potrzebny. Wiśniewski, Chelmza, Toruńska 1. (18312)

**Służąca** (10716) potrzebna. Pomorska 43/3.

**Służąca** z gotowaniem zaraz, Gdańska 146. (10729)

**Fryzjerka** potrzebna zaraz. Garbary 23. (10704)

**Chłopiec** do posyłek potrzebny. Auto-union, Gdańska 41. (18306)

**Gospoia** z dobrym gotowaniem potrzebna. Weysenhoffa 2, m. 4. 18304

**Służąca** (18300) potrzebna. Jeznicka 12.

**Ogrodnik** (18301) pomocnik bieglu potrzebny zaraz. Bydgoszcz, Ziemska 18, koniec Kujawskiej.

**Służąca** (18310) potrzebna. Adres Dziennik. (18310)

**Chłopiec** potrzebny. Czarna Droga nr 1. (18316)

**Dziewczyna** (18330) przychodnia. Długa 42-9.

**Służąca** (10710) potrzebna. Gdańska 46-4.

**Chłopak** zaraz potrzebny. Weyna, Pomorska 7. (10713)

**Potrzebna** służąca zaraz. Dworcowa 100-4. (1073)

**Szwajcar** potrzebny. Weber, Fordońska 30. (10732)

**Garderobiana** (18328) doświadczoną poszukuję od zaraz. Sala Wicherta.

## Pomocnik

zegarmistrzowski młodszy, zdolny, na stałą posadę potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dziennika Bydgoskiego pod nr „3600“. 18195

**Ekspedientka** z branży, wybitnie zdolna, język niemiecki, potrzebna od zaraz. Czesław Kempa, skład bławatów, Ostrów (Wlkp.), Wrocławska 1/3. 18243

**Osoba** (18317) do prac domowych, dobre gotowanie. Toruńska 2, m. 4.

**Dziewczyna** do wszystkiego. Gdańska 16-12. 10717

**Posługaczka** potrzebna. Sienkiewicza 15-3. 10734

**Agentów** 18370 do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email“ poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14.

**Pomocnik** fryzjerski potrzebny. Ks. Skorupki 42. (18281)

**Szkoła** Rodziny Wojskowej poszukuje nauczyciela wzgl. nauczycielki. Zgłoszenia Jagiellońska 15. (10735)

**Służąca** (18320) młodsza. Chopina 1-1.

**Służąca** z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Gdańska 32, m. 7. 18323

**Ucznia** z dobrym wykształceniem szkolnym od zaraz poszukuje. Drogeria „Pod krzyżem“ M. Kłosowski, Łasin Pomorze. 18311

**Fryzjer** damsko-męski lub fryzjerka, dobry na wodną, żelazkową, zaraz z powodu wojskowości potrzebny. Wiśniewski, Chelmza, Toruńska 1. (18312)

**Służąca** (10716) potrzebna. Pomorska 43/3.

**Służąca** z gotowaniem zaraz, Gdańska 146. (10729)

**Fryzjerka** potrzebna zaraz. Garbary 23. (10704)

## Chłopiec

do posyłek potrzebny. Auto-union, Gdańska 41. (18306)

**Gospoia** z dobrym gotowaniem potrzebna. Weysenhoffa 2, m. 4. 18304

**Służąca** (18300) potrzebna. Jeznicka 12.

**Ogrodnik** (18301) pomocnik bieglu potrzebny zaraz. Bydgoszcz, Ziemska 18, koniec Kujawskiej.

**Służąca** (18310) potrzebna. Adres Dziennik. (18310)

**Chłopiec** potrzebny. Czarna Droga nr 1. (18316)

**Dziewczyna** (18330) przychodnia. Długa 42-9.

**Służąca** (10710) potrzebna. Gdańska 46-4.

**Chłopak** zaraz potrzebny. Weyna, Pomorska 7. (10713)

**Potrzebna** służąca zaraz. Dworcowa 100-4. (1073)

**Szwajcar** potrzebny. Weber, Fordońska 30. (10732)

**Garderobiana** (18328) doświadczoną poszukuję od zaraz. Sala Wicherta.

**Służąca** (10715) dobre gotowanie, do restauracji potrzebna. Gdańska 51.

**Dziewczyna** przychodnia potrzebna. Cieszkowskiego 8-4. (10724)

**Bezdzietni** używaniem kuchni zaraz, centrum. Zgłoszenia filia „Jadwiga“. 10705

**Gimnazjastę** (17883) weźmie na wspólny pokój od 1.X.38. Gdańska 127, m. 2.

**Ładnie** (17953) umebłowany pokój, blisko dworca, zaraz do wynajęcia. Warszawska 11 m. 6. Zgłoszenia o godz. 18-tej.

**Dwa pokoje** komfortowe kulturalnemu panu. Focha 22-2, 18112

**Pokój** spokojny dla pana. Unii Lubelskiej 1, m. 5. (10696)

**Pokój** (15928) umebłowany ewent. dla małżeństwa Gimnazjalna 6, m. 4, przy Placu Wolności,

**Pokój** umebłowany. Cieszkowskiego 15-5. 10721

**Pokój** umebłowany, centralnym, inteligentnemu panu. Gdańska 62, m. 11. (10719)

**Garaże** wynajmuje Konieczny. Sniadeckich 32. (18165)

**Skład** narożnikowy zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Pomorska 5, m. 7. (10700)

## MIESZKANIA W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**2 pokojowe:** port. Sienkiewicza 17a-1a.

**3, 2, 1 pokojowe:** kuchnia. Sniadeckich 13/1.

**2 pokojowe:** i kuchnia. Tucholska 7.

**Dwa pokoje** z kuchnią do wynajęcia solidnym. Gdańska 81, m. 8. 10695

**Pokoju poszukują**

**Bezdzietni** używaniem kuchni zaraz, centrum. Zgłoszenia filia „Jadwiga“. 10705

**Pokoje wolne**

**Gimnazjastę** (17883) weźmie na wspólny pokój od 1.X.38. Gdańska 127, m. 2.

**Ładnie** (17953) umebłowany pokój, blisko dworca, zaraz do wynajęcia. Warszawska 11 m. 6. Zgłoszenia o godz. 18-tej.

**Dwa pokoje** komfortowe kulturalnemu panu. Focha 22-2, 18112

**Pokój** spokojny dla pana. Unii Lubelskiej 1, m. 5. (10696)

**Pokój** (15928) umebłowany ewent. dla małżeństwa Gimnazjalna 6, m. 4, przy Placu Wolności,

**Pokój** umebłowany. Cieszkowskiego 15-5. 10721

**Pokój** umebłowany, centralnym, inteligentnemu panu. Gdańska 62, m. 11. (10719)

**Garaże** wynajmuje Konieczny. Sniadeckich 32. (18165)

**Skład** narożnikowy zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Pomorska 5, m. 7. (10700)

## 2 panom

Poznańska 14-5. (18299)

**Pokój** ładny utrzymaniem bez, także przyjeżdżnym. Cieszkowskiego 4-3. 10694

**Umeblowany** pokój, osobne wejście. Sw. Floriana 6-16. (10709)

**Umeblowany** 1-2 osoby. Mazowiecka 5-1. (10711)

**Pokój** dla małżeństwa. Warszawska 23, m. 9. (10726)

**Stoneczny** jedno-dwuosobowy, niekrepujące wejście, używaniem kuchni. Frankego 19, Mielnik. 10725

**Pokój** Dworcowa 29-5. (10714)

**Lepszy** 10703 pokój. Pomorska 35-3.

**Pokój** utrzymaniem. Cieszkowskiego 8-1. 10728

**Małżeństwu** 2 umebł. używ. kuchni. Krasieńskiego 19-4. (10707)

**Pokój** 10731 dobrze umebłowany, lepsze panu. Długa 2, m. 6.

## Pokój

umebłowany. Piotra Skargi 7 m. 4. 10720

**Pokój** umebłowany. Sw. Trójcy 25-7. 18315

**Niekrepujący** Zbożowy Rynek 10-2. 18305

**Pokój** (10697) umebłowany, próżny. Plac Weysenhoffa 1 m. 8, 14-17.

**Pokoik** umebłowany. Wiatrakowa 4. 18319

**Pokój** umebłowany. Sienkiewicza 19-6. (10722)

**Umeblowany** łaźienką. Sienkiewicza 10, m. 8. 10723

**Pokój** Pomorska 3-3. (10699)

## RÓŻNE

**Wróżka** (10702) przepowiada zdumiewająco. Warmińskiego 17-4.

**Wal** ze śmigłem od motoru przyczepnego, pozostawiony na przystani „Gryfu“ oddać za wynajęciem. Zdumiewająco. 10701



— Panno Stasiu, pani musi kochać swój fortepian.  
— Ach, nad życie!  
— To dlaczego go pani tak męczy!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203715 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.